

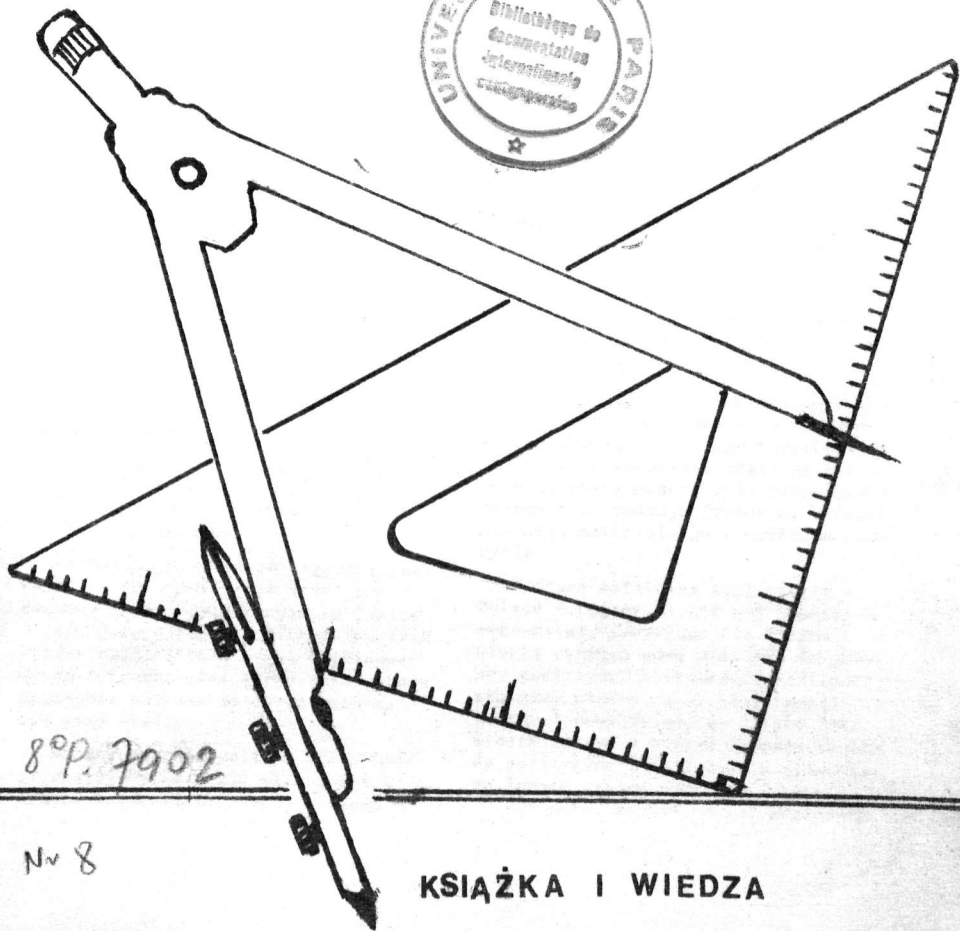
Dom 68.864

KOSMICZNE APARATY

NAWIGACYJNE

B.D.I.C

polskiej konstrukcji



80P. 7902

Nv 8

KSIAZKA I WIEDZA

OD REDAKCJI

„W jedności - siła !”

B.D.I.C

RIWAREZ

W kwietniu 1977 roku został wydrukowany pierwszy numer SZERSZENIA, który jako biuletyn informacyjny miał być kierowany do kraju, do sfer robotniczych. Należy podkreślić, że redakcja rozumiała, że będzie to zadanie bardzo trudne, gdyż musi pokonać problem rozpowszechnienia go w kraju, a po drugie, musi nawiązać kontakty z klasą robotniczą aby oddawać biuletyn bezpośrednio do ich rąk. ↓

Te dwa zasadnicze problemy zostały pokonane i polski czytelnik w kraju otrzymał kolejne numery SZERSZENIA - lecz ilość ich w stosunku do aktualnych potrzeb jest niezadawalająca.

Również nasze kontakty z klasą robotniczą, studentami i częścią walczącej inteligencji w kraju wymagają dalszego powiększenia szeregów, tak aby biuletyn coraz skuteczniej docierał do szerokich rzesz ludzi pracy, tak aby stał się jednym ogniwem w łańcuchu ruchu oporu przeciw biurokratycznej dyktaturze PZPR.

SZERSZEN jako pismo polityczne ma swój program w/g którego określa jednoznacznie jaki ma cel.

Zasadniczym celem jest dostarczenie czytelnikom w kraju wiadomości, które nie podlegają partyjnej cenzurze biurokratycznej.

Zasadniczym celem politycznym jest walka ze zniechęconym przez naród reżymem PZPR, oraz ukazywanie faktów i roli jaką spełniają kierownicy KPZR którzy nadal kroczą drogą stalinowskiego terroru, gdyż tylko taka metoda rządzenia pozwala im dotąd utrzymać się przy władzy.

Na skromnych szpaltach SZERSZENIA przekazujemy do kraju wiadomości z krajów kapitalistycznych, piszemy o

walce proletariatusy z wyzyskiem ekonomicznym, piszemy o bezrobociu w krajach bogatych jak również o nędzy narodów Ameryki Południowej, Afryki czy Azji.

Piszemy o tym aby ukazać polskiej klasie robotniczej, intelektualistom i studentom, że pomimo różnic ustrojowych i systemów ekonomicznych, walka trwa wszędzie i ma ten sam cel.

Bardzo eksponujemy problem politycznej i gospodarczej kolaboracji pomiędzy obozem sowieckim, a światem kapitalistycznym, która ma na celu tłumienie zrywów rewolucyjnych wyzyskiwanych, uciskanych politycznie narodów świata.

Breżniew, który tak często mówi o pokoju, coraz częściej rozpala ogniska bratobójczych wojen w Afryce i Azji Wschodniej.

Tragedia narodu chilijskiego ma swe podłoże w amerykańskim wywiadzie CIA, które finansowało i popierało moralnie i politycznie Pinochet.

Kilkaset tysięcy wymordowanych chilijsków nie przeszkadza Prezydentowi Carterowi, jak i jego poprzednikowi dąć w jerychońskie trąby na rzecz pokoju, poszanowania praw człowieka i innych tego rodzaju frazesów, które nie mają materialnego i czynnego pokrycia.

Podczas ostatniej swej wizyty w Polsce - Carter kłękł pod pomnikiem mecenstwa, przywożąc dla reżymu Gierka okrągłą sumę miliarda dolarów, aby podtrzymać biurokrację stalinowską przy władzy, a na konferencji prasowej powiedział, że Polska jest krajem wolnym w którym są duże swobody polityczne i religijne w stosunku do innych krajów bloku sowieckiego.

Być może, że był on pod wrażeniem

spotkania Kardynała Wyszyńskiego z jego żoną Rosalyn - lecz czy taki atrybut wolności wystarcza dla narodu polskiego ?

Prezydent Carter nie miał możliwości zapytać o to Polaków - a ja dodaję z całym naciskiem, że nie było to jego zamiarem.

Szach Iranu Pahlawi pospieszył z pomocą materialną dla reżymu Gierka, którą rzekomy "komunista" Gierk chciał przyjąć pomimo tego, że tysiące więźniów politycznych zostało za zgodą czy nawet z polecenia jego ekscelencji zamordowanych, a tortury stosowane w więzieniach irańskich nieodbiegają od metod średniowiecznych.

I właśnie zwolennik obrony praw człowieka i fanatyczny wyznawca religijny Carter polecał prosto z Warszawy do Teheranu by uścisnąć krwawą prawicę Szacha i aby naradzić się jak jeszcze skuteczniej walczyć o STATUS QUO, które gdy zostanie zmiecione przez rewolucję światową, zmieciecie w nicość ład jego ekscelencji Pahlawi, Cartera, Breżniewa i resztę "mecenasów", którzy ciemiężą narody.

Piszę o tych znanych faktach dlatego, aby określić nasze internacjonalistyczne stanowisko, aby uzasadnić, że dla zespołu Szerszenia i dla ludzi współpracujących z nim obce są ciągotki szowinistyczne - nacjonalistyczne, chociaż uznajemy prawo do samostanowienia wszystkich narodów prawo do wolności, które nie może być ograniczone żadnymi wpływami politycznymi i ekonomicznymi mocarstw bez względu na ich system polityczny.

Właśnie w imię praw Człowieka - Breżniew i cały aparat polityczny na Kremlu nie ma prawa zmuszać siłą inne narody do przyjęcia systemu stalinowskiego, a Carter nie ma żadnych uzasadnionych podstaw aby za pomocą militarnej potęgi USA wtłaczać imperialistycznie - kapitalistyczny

system przemocy w stosunku do mniejszych państw, a tym samym spełniać rolę żandarma Nr 1 na świecie.

Zasadniczą platformą działania, którą SZERSZEN wziął sobie za cel, jest sprawa Polski.

Te trzynaście punktów naszego programu, które podaję poniżej nie pretendują do określenia ich jako pełnego programu walki politycznej narodu polskiego.

Problemy zawarte w naszym programie są i powinny być platformą startową, która za pomocą szerokiej dyskusji z naszymi czytelnikami i w konfrontacji z innymi programami ugrupowań lewicowych działających w kraju i na emigracji powinna doprowadzić do porozumienia wszystkich ugrupowań, które za swój cel przyjęły walkę z przemocą i wyzyskiem, a które uznają że decydować o wszystkim powinni ludzie pracy, którzy tworząc wszelkie dobra materialne powinni nimi zarządzać, mając w swych rękach władzę polityczną i ekonomiczną

Tak oto przedstawia się program politycznego działania biuletynu SZERSZEN

TRZYNASTOPUNKTOWY PROGRAM SZERSZENIA

-1 Wolność kraju

-2 Zniszczenie monopolu PZPR która nie reprezentuje interesów klasy robotniczej polskiej lecz jest służalczo podporządkowana KPZR.

-3 Ewakuacja wojsk Kremla z terenów Polski.

-4 Rozwiązanie sił represyjnych MSW, wzorowanych na formacjach hitlerowskich SS i stalinowskich NKWD.

-5 Niezależne związki zawodowe niepodlegające żadnej partii politycznej oraz władzom rządowo-administracyjnym

-6 Prawo do strajku./zażarantowane konstytucyjnie./

-7 Gwarancja wolności osobistej wolności przemieszania się, wolności zgromadzeń./zażarantowane konstytucyjnie./

-8 Wolność radia, prasy, T.V., zniesienie cenzury./dotyczy to również wszystkich publikacji pisarzy i literatów./

-9 Powołanie Rad Robotniczych we wszystkich zakładach pracy, które miały by decydujący głos w sprawach socyjno-ekonomicznych przedsiębiorstw.

-10 Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu. Obecny Sejm jest parodią sejmu gdyż nominanci w obecnym sejmie okłaskują tylko decyzje KC PZPR.

-11 Zażarantowanie prawem konstytucyjnym aby wojsko polskie i uzbrojone formacje MO nie interweniowały przeciw demonstracjom i strajkującym robotnikom.

-12 Zażarantowanie konstytucyjnie autonomii Uniwersytetów i Wyższych uczelni.

-13 Unieważnienie zawartych traktatów krzywdzących Polskę w stosunku do ZSRR. W tym unieważnienie układów z Jałty, Teheranu i Poczdamu/

— o0o —

Po jednorocznej działalności redakcja SZEKSZENIA organizuje roboczą konferencję dyskusyjną, która ma na celu zaktywizować naszą działalność, kierując się wskazaniem i uwagami, które wniosą nasi współpracownicy i sympatycy biorący udział w tej konferencji.

Wiemy że walka rozstrzygająca nastąpi w kraju pomiędzy klasą robotniczą, pracującą inteligencją, studentami a aparatem biurokratycznym PZPR.

Nie zmniejsza to jednak wcale roli jaką mogą odegrać ugrupowania lewicowe na emigracji, które powinny wspomagać i ożywić ugrupowania opozycyjne w kraju a przede wszystkim służyć pomocą w łączeniu tych ugru-

powań, przekazując materiały informacyjne i wszelkie publikacje samizdatowe, które przedostają się nielegalnie do krajów zachodnich.

Nie będzie błędem jeżeli powiem że właśnie tu na emigracji możemy widzieć szerszej zachodzące procesy konfrontacji i walkę pomiędzy opozycją a reżymem biurokratycznej monarchii PZPR.

Mamy wszelkie ku temu możliwości aby budować sieci organizacyjne wewnątrz kraju gdyż z kart historii wiemy że czyniono to w każdych warunkach nie wyłączając okresu Polski porobiorowej i podczas strasznego terrorku jaki stosował Hitler w czasie drugiej wojny światowej.

Przyjęcie takiego kierunku działania, przyjęcie takiej linii politycznej zjedna nam klasę robotniczą i zdrowy odłam inteligencji, zapalimy zarzewie walki wśród młodego pokolenia z jej awangardową grupą społeczną - studentami.

Ostatnie wydarzenia, które miały miejsce w województwie lubelskim dowodzą że i rolnicy PRL dołączają do opozycji przeciw reżymowi biurokratów.

Wydarzenia takie jak Poznań 1956 r. rewolta studencka 1968 r., grudzień w miastach Wybrzeża 1970 r. i styczeń 1971 r. dają nam dowód że społeczeństwo polskie walczy.

Strajk generalny w czerwcu 1976 r. który sparaliżował całą gospodarkę w ciągu 24 godzin, to dowód jednomyślności działania, to potwierdzenie siły klasy robotniczej przed którą reżym biurokratyczny PZPR cofa się pomimo że posiada potężny aparat represyjny i oparcie militarne i polityczne na kremle.

Pomimo tych wszystkich sukcesów, których w tym liście nie będę szczegółowo wymieniał, walka polityczna w Polsce ma wyraźne braki w zakresie subiektywnym a obiektywnym działaniem przeciw reżymowi.

W krajach zachodnich określa się Polskę jako awangardowy kraj "rewo-

lucji politycznej", lecz niestety wszystkie ugrupowania burżuazyjne, pravicowe a także mas media partii komunistycznych nie poruszają tematu - DOKĄD MA ZAPROWADZIC NARÓD POLSKI WALKA REWOLUCYJNA?

CO MA BYĆ PO ZNISZCZENIU STALINOWSKIEJ BIUROKRACJI?

CZY POWRÓT DO KAPITALIZMU ???

Srodki produkcji z wyjątkiem większej części rolnictwa zostały upaństwowione chociaż pod rządami biurokratycznymi nie służą one klasie robotniczej i narodowi, a klasa robotnicza i pracująca inteligencja nie ma żadnego decydującego wpływu na podział wypracowanych dóbr materialnych, pracujący polski proletariat nie ma też zdecydowanego wpływu na decyzje polityczne chociaż reżym biurokratyczny określa PRL jako państwo socjalistyczne. *

Artykuł Nr 1 Konstytucji PRL głosi:

"I Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym.

-5. W Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego w miast i wsi."

Opinia wielu milionów polaków wyraża przekonanie że dłużej taki stan rzeczy trwać nie może.

Wystarczy byle jaki incydent lub prowokacja ze strony biurokracji aby spowodować wybuch prawdziwej rewolucji.

I dlatego że hegemonia polskiej klasy robotniczej w walce z reżymem jest tak wyraźna i zdecydowana należy już teraz rozważyć problem natury politycznego programu działania oraz zrobić pierwsze kroki w kierunku jednności działania wszystkich organizacji lub grup opozycyjnych działających w kraju i na emigracji.

Znane nam są polskie tradycje nieufności pomiędzy robotnikami a intelektualistami, które to tradycje były celowo zaszczipiane polskiemu społeczeństwu przez biurokratów PZPR dla których jedność narodu stanowi największe niebezpieczeństwo.

Naszym zadaniem na emigracji jest

zrobić wszystko aby dopomóc w połączeniu sił klasy robotniczej inteligencji pracującej i młodzieży, aby szybciej i skuteczniej doprowadzić do zniszczenia dyktatury PZPR nad narodem.

Abym postawił rzecz jasno, należy wypracować wspólny program politycznego działania w tym kierunku łącząc ugrupowania opozycyjne działające w kraju z klasą robotniczą.

Pierwszym i chyba najważniejszym zadaniem klasy robotniczej w Polsce, jest powołanie niezależnych związków zawodowych bazując na inicjatywach robotników z Katowic i Gdańska.

Istniejące obecnie Związki Zawodowe które są pasem transmisyjnym PZPR, należy zupełnie zdezawuować a w kolejnym działaniu domagać się ich rozwiązania gdyż nie służą ludziom pracy a wręcz odwrotnie są aparatem ucisku proletariatu.

Program SZERSZENIA zawarty w 13 punktach uznaje wielopartyjność jako zasadę kierunków demokratycznych.

Ponieważ w przyszłości nowe wybuchy rewolucyjne w Polsce przeciw biurokracji są nieuniknione, należy aktywizować klasę robotniczą w kierunku powołania prawdziwie robotniczej partii, która w swym programie mieć będzie jako cel główny budowania systemu socjalistycznego którego jak wiemy oczekują miliony narodu polskiego.

Tym samym SZERSZEN będzie walczył o połączenie sił przeciw wspólnemu wrogowi - biurokracji PZPR zwalczając wszelki sektaryzm, będzie walczył z monopolistycznymi ciągotkami "ważności", które mogły by wysuwać niektóre ugrupowania.

Klasa robotnicza stanowi większość narodu polskiego, powinna być zatem reprezentowana przez organizacje, które sama powoła do działania, mając na uwadze współdziałanie z innymi partiami i stronnictwami grup społecznych, które w swych statutach i praktycznym działaniu będą miały jako cel podstawowy, wolność kraju, demokrację, socjalizm.

Na konferencji tej będziemy oma-

wiać te polityczne problemy dając możliwość wszystkim uczestnikom wniesienia pod obrady ich własnych poglądów politycznych, które będą rozważane w sposób demokratyczny bez jakiegokolwiek dyskryminacji czy nacisku.

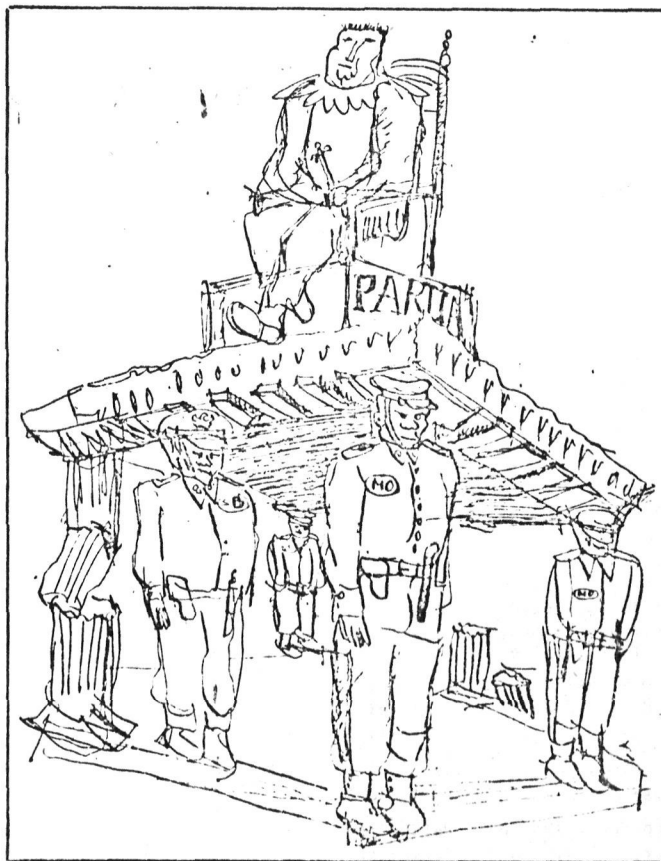
Z najwyższym uznaniem cenimy odwagę działaczy grup opozycyjnych w kraju, zarówno tych podpisanych imiennie pod deklaracjami czy publikacjami nieoficjalnych pism wychodzących w kraju, jak również tych wszys-

tkich bezimiennych bojowników bez których działalność opozycyjna była by niemożliwa.

Jeżeli dążymy do jedności w działaniu tych ugrupowań z klasą robotniczą, to nie stawiamy sobie jako cel zcentralizowania ich w jedną organizację opozycyjną.

Zniszczenie reżymu biurokratycznego P.Z, P.R., zbudowanie podstaw demokracji i marsz ku SOCJALIZMOWI

WYMAGA JEDNOŚCI CAŁEGO NARODU POLSKIEGO



JAK WYNIKA Z RYSUNKU WSPÓŁPRACOWNIKA "SZPERSZENIA", FOTEL PIĘRWSZEGO SEKRETAZA PARTII, OPIERA SIĘ NA CORAZ BARDZIEJ ROZBUDOWANYM APARACIE M.O. i S.B.

WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

MICHEL STELL

W SZERSZENTU nr.6 opublikowaliśmy wszystkie dokumenty jakie posiadaliśmy na temat powstania w ZSRR i Polsce Wolnych Związków Zawodowych niezależnych od partii, która normalnie powinna być niezależna od administracji i państwa, a która utożsamia się z nim.

Zagadnienie to zajmuje znaczne miejsce w programie działania Szeszenia:

Punkt 5: Niezależne Związki Zawodowe, niepodlegające żadnej partii politycznej oraz władzom rządowo - administracyjnym.

W Polsce walka ludzi pracy o stworzenie własnych niezależnych organizacji była zawsze w centrum walki polskiej klasy robotniczej.

Zarówno przed woją w okresie silnych strajków polskiego proletariatu przeciwko bezrobociu i nędzy, przeciwko rządowi Piłsudskiego i Beka.

Dlatego też P.P.R. - Polska Partia Robotnicza na usługach Kremla by móc narzucić swoją władzę w pierwszym rzędzie musiała zniszczyć niezależne organizacje klasy robotniczej, jej rady i partie tradycyjne.

Dopiero w 1948 roku po "zjednoczeniu" P.P.R. i P.P.S., które oznaczało zlikwidowanie P.P.S., władza monolityczna biurokracji, agencji pilnującej interesów Kremla mogła nareszcie ustabilizować się w Polsce.

Dlatego też w 1956 roku polscy ludzie pracy, jak wynika z licznych dokumentów wydanych przez różne komitety robotnicze, znowu postawili to zagadnienie na pierwszym planie ich walki.

W tej sytuacji reżym Gomułki zmuszony był do uznania "rad robotniczych" jednocześnie sprowadzając ich działalność do kwestii zarządu ekonomicznego i tylko na terenie zakładów pracy.

Począwszy od 1958 roku "funkcja" ta stała się czysto formalna.

Jest tutaj chyba zbyt duże rozległe opisywanie jak na podstawie wypadków z grudnia 1970 roku i stycznia 1971 robotnicy Szczecina odnowili na szczeblu przedsiębiorstwa Związki Zawodowe, a to dzięki demokratycznym wyborom kontrolowanym przez Komisję Robotniczą wywodzącą się z Komitetu Strajkowego stoczni im. Warski.

Lecz próba pełnowartościowego "przywłaszczenia" Związków Zawodowych nie wyszła poza granice regionalne i skończyła się czystką wszystkich działaczy robotniczych którzy chcieli przekształcić Związki Zawodowe w narzędzie obrony interesów ludzi pracy.

Działacze ci w najłepszym wypadku "odsunięci" od życia przedsiębiorstwa - politycznego, ekonomicznego i socjalnego są zwalniani z pracy pod pierwszym lepszym pretekstem jaki się nażył. Inni jak GOŁASZEWSKI i ULFIK zapłacili tą próbę życia.

Powstanie w Polsce nowych Związków Zawodowych, niezależnych związków Zawodowych jest w prostej linii konsekwencją generalnego strajku z dnia 25 czerwca 1976 roku, zwycięstwa odniesionego na rządzie Gierka - Jaroszewicz, który od tego momentu znajduje się w sytuacji kompletnego zablokowania. Jest to rezultat rozwoju coraz szerszej i mocnej opozycji opierającej się na tym zwycięstwie.

Obecnie rząd stara się wszystkimi dostępnymi mu środkami zahamować dążenia ludzi pracy do odbudowy własnych organizacji niezależnych. Niestety środki jakie posiada biurokracja, w Polsce, są ograniczone.

Reżym jest całkowicie skompromitowany. Widać wyraźnie, że w aparacie partyjnym nie ma nikogo, kto by mógł zastąpić Gierka. Związki Zawodowe także są skompromitowane, jak wyjaśnia nam jeden z naszych współpracowników /1/- który brał udział w wypadkach 70/71 roku, a następnie działał w Związkach Zawodowych by robotnicy mogli w nich znaleźć należące się im miejsce, usunięty - poniósł konsekwencje za swoją postawę. Związki Zawodowe w tej chwili są zupełnie "nagie" wobec mas pracujących.

Ludzie pracy wspólnie z założycielami Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża uważają, że:

"Such związkowy w Polsce przestał istnieć ponad 30 lat temu. /.../ Centralizacja związków zawodowych doprowadziła do przekształcenia związków zawodowych w przedstawiela monopolietycznego pracodawcy, a nie pracowników. PZPR uczyniła działalność związków zawodowych przedłużeniem swej struktury i postawą narzędnym zorganizowanego wyzysku wszystkich warstw społecznych."

Związki Zawodowe są jednocześnie wyzwaniem i decydującą stawką dlatego w tej walce może być tylko jeden zwycięzca.

Pozycja reżymu w twj chwili jest bardzo trudna, dlatego też opóźnia on jak może chwilę starcia, lecz eksplozja jest nie do uniknięcia zwłaszcza w Polsce. Jedyne jej termin może być poddany dyskusji.

Dlatego w obliczu tej sytuacji, WSZYSCY - partie burżuazyjne i tradycyjne partie robotnicze - są zupełnie nieme, co świadczy o powadze problemu.

Problem ten, z jakiej by strony na niego spojrzeć, stanowi dla kandydów przy żłobie zarówno na Zachodzie jak i na Wschodzie punkt zapalny.

Niezależność Związków Zawodowych jest w tej chwili wszędzie centralną i gorącą kwestią, zarówno w krajach gdzie ludzie pracy muszą zdobyć to prawo walka jak i w krajach gdzie obrona ich jest jednym z centralnych zagadnień walki klasowej.

I tak, we Francji po wakacjach kwestia ta nabierze ogromnego znaczenia po "umowach" podpisanych między przedstawicielami Związków Zawodowych i właścicielami zakładów pracy w hutnictwie czy w szkolnictwie.

Celem tych "umów" jest wprowadzenie w życie przez przywódców wielkich partii robotniczych i central związków zawodowych polityki rządu kapitalistycznego polegającej na coraz większym bezrobociu, "zaciskaniu pasa" i wzroście cen. Takie postępowanie niszczy niezależność tych organizacji.

Faktem jest, że we Francji tak samo jak w Polsce ludziom pracy dotkniętym bezrobociem i wzrostem cen narzuca się politykę rządu, która nie przedstawia interesów wszystkich francuzów, jak to twierdzi rząd, ale nawet nie położy jak twierdzą partie robotnicze lecz wyłącznie interesy kapitalistów. Ludzie pracy chcą jedności by móc walczyć przeciwko rządowi, który obniża ich stopę życiową i stara się zniszczyć ich zdobycze, przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu, które nie ma nic do pozazdrośczenia Sejmowi z ulicy Wiejskiej, nawet jeżeli trzeba wziąć pod uwagę różnice w systemie ekonomicznym i politycznym, a więc w sytuacji.

Wiem, że mówię to zadziwie wielu robotnikami i że nawet wzrósza oni ramionami wyobrażając sobie Francję taką jaką była w 1789 roku- ogniskiem wolności i awangarda narodów - lecz prawda nie zawsze pochlebia dobrze ugruntowanym przekonaniom.

o
o o

W SZERSZENIU nr.5 pisaliśmy na temat trajku 160 000 górników amerykańskich, który przysporzył wiele kłopotów Cartelowi. I tutaj chodziło o obronę niezależności klasowej zorganizowanych górników Odmówili właścicielom i ich psom obrofęczym - związkom zawodowym prawa do decydowaniu o strajku i odrzucili



jednocześnie wysokie grzywny, które mieli płać strajkujący górnicy.

Apel górników z NACORAZI, który podajemy w całości w innym artykule, stawia kwestię niezależności ruchu związkowego.

" /.../ Jednocześnie z innymi ruchtami w Meksyku, 5 700 robotników z kombinatu hutniczego "LA CORIDAD" w NACORAZI /prowincja SONORA/, walczą od czterech lat i bojkotują Związki Zawodowe narzucone przez właścicieli"

Apel ich kończy się następującymi słowami:

"WALCZYMY O DEMOKRACJĘ I NIEZALEŻNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ W MEXYKU I NA CAŁYM ŚWIECIE."

Apel ten można by podjąć w Paryżu czy w Warszawie. Ukazuje on jak bardzo aktualna jest kwestia niezależności organizacji robotniczych. Znajduje się ona w centrum walki i wszędzie zdecydowanie o losie walki klasowej.

Dzięki organizacjom, które klasa robotnicza stworzyła walcząc od ponad stu lat, będzie ona mogła zrzucić pięta obecnego zgniłego systemu światowego i podjąć budowę DEMOKRACJI, a więc SOCJALIZMU.

NASZ FELIETON: związki zawodowe na usługach PZPR

MARIA

ZWIĄZKI ZAWODOWE - PAS TRANSMISYJNY P.Z.P.R.

W ustroju monopartyjnym, demokratyczne związki zawodowe nie mają prawa bytu.

Hasło to jest jednym z podstawowych założeń dyktatury kremlońskiej. Demokratyczne związki zawodowe godzą w utrój oparty na dyktaturze nowej warstwy społecznej wyhodowanej na zgliszczach rewolucji rosyjskiej 1917 roku, jaką jest ściśle, wyselekcjonowana komunistyczna burżuazja partyjna.

Burżuazja ta, tak jak każda inna na świecie, czerpie swoje soki żywotne z wyszukiwanej masy robotniczej. Z tej też przyczyny musi dbać o ścisłą dyscyplinę i posłuszeństwo, klasy robotniczej pracującej na jej luksusowe utrzymanie.

Każdy objaw nieposłuszeństwa godzi w interesy burżuazji komunistycznej. Stąd życiowa potrzeba utrzymania milionowej armii różnego rodzaju służb, przeznaczonych do nadzoru, kontroli i sterowania klasą robotniczą która jak rzeka musi płynąć wytyczonym korytem.

Temu celowi jest również podporządkowany podział dochodu narodowego. Pod kamuflażem różnego rodzaju tytułów burżuazja komunistyczna przywłaszcza znaczną część tego dochodu, przeznaczając go na wygładzenie i tak gładkiego życia.

Senatorowie, szpitale, domy wczasowe, fundusze reprezentacyjne, konsumy, i bony towarowe przeznaczone dla tej selekcjonowanej elity partyjnej pomagają utrzymać dystans pomiędzy nią a resztą społeczeństwa. Wiadomo, jednak, że takie pozostawienie sprawy mogłoby doprowadzić do katastrofy jaką byłby bunt i rewolta klasy robotniczej.

Aby do tego nie dopuścić mędrcy

spod znaku Gierka, idąc za przykładem wielkiej przewodniczki narodów - Matki Rosji, postanowili wykorzystać ideę i szansę jaką są związki zawodowe.

I tu dochodzimy do tematu obecnego felietonu jakim jest rola i struktura związków zawodowych w P.R.L.

Rola jest JEDNA: Utrzymanie obecnego STATUS QUO w państwie, OCHRONA interesów znieawidzonej burżuazji pseudo komunistycznej, stworzenie BARIERY OCHRONNEJ pomiędzy nią a klasą robotniczą.

Aby sprostać tak "zaszczytnemu" celowi, należało udoskonalić strukturę tego organu wykonawczego, likwidując ogniwa groźne, jednocześnie tworząc nowe, zdolne do rozładowania stale powstających napięć.

Po okresie niepewności pogrudniowych i rozbięciu źródeł oporu w organach terenowych związków zawodowych, przystąpiono do wymiany kadry związkowej na bardziej posłuszną, odpowiednią do postawionych przed nią celów.

Na czele Centralnej Rady Związków Zawodowych postawiono Władysława KRUCZKA, znanego z gorączkowego poparcia jakiego udzielił Gomułce w 1968 roku. Bezwolny, posłuszny pionek z miejsca usunął niewygodnych sobie współpracowników, dobierając na ich miejsce odpowiednich kompanów.

... NA ZGLISZCZACH RAD ROBOTNICZYCH...

Centralna Rada Związków Zawodowych postawiła na pierwszym miejscu zlikwidowanie Rad Robotniczych, organu zaktywizowanego po grudniu 1970 r.

Teoretyczny zakres uprawnień Rady Robotniczej było jej forum - konferencja Samorządu Robotniczego, na której omawiano najistotniejsze zagadnienie gospodarze i społeczne dotyczące zakładu pracy.

Po grudniowej rewolcie klasy robotniczej, Rady Robotnicze stanowiły faktyczny organ zarządzający przedsiębiorstwem. Taki stan rzeczy stanowił istotne zagrożenie dla monopolistów z pod znaku PZPR.

W dniu dzisiejszym, po licznych czyszczeniach i zmianach kadrowych po Radach robotniczych pozostało sama nazwa. Posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego ma charakter farsy, na której mówi się o wszystkim i o niczym. Plany produkcyjne, tak jak za dobrych czasów Gomułki, mają charakter nierealny i są sztucznie naciągane i fałszowane.

W posiedzeniach KSR biorą udział w znacznym stopniu ludzie wygodni kierownictwu zakładów pracy, i bezradni w rękach aparatu ucisku.

Głosowanie odbywa się przy pomocy sznurka pociąganego w odpowiednim momencie przez dyrygenta farsy, czyli dyrektora czy inny aparatczyk.

Robotnicy o krytycznym nastawieniu do metod zarządzania stosowanych przez burżuazję komunistyczną, nie są dopuszczeni do głosu.

Zmienił się również skład osobowy uczestników KSR. Trzon stanowią członkowie PZPR, kierownictwo oraz członkowie komunistycznych organizacji młodzieżowych.

Właściwy gospodarz zakładu przemysłowego, ROBOTNIK polski NIE JEST dopuszczony do udziału w przedstawieniu.

TRZYSZCZEBŁOWA STRUKTURA

Podstawowym organem terenowym związków zawodowych jest Rada Zakładowa wybierana raz na trzy lata. Jej organem wykonawczym jest plenum R.Z.

Rada Zakładowa dociera do wszystkich komórek zakładu pracy poprzez oddziałowe - wydziałowe rady zakładowe oraz mężów zaufania działających bezpośrednio przy stanowisku pracy.

Szeregowymi "żelaznikami" PZPR w walce o tumanienie i rozładowanie napięć klasy robotniczej są ci właśnie mężowie zaufania, wybierani w pseudowal wyborach pod czujnym okiem kierownictwa, stanowią zaufany element... donosicielski.

Zadanie mają proste. Po prostu mu-

szą donosić swojemu zwierzchnikowi o wszystkich objawach niezadowolenia, o tym kto co powiedział, w jakich okolicznościach, oraz jaki ma posłuch wśród braci robotników. W zamian za to otrzymują różnego rodzaju gratyfikacji, niedostępne dla przeciętnego robotnika.

Oddziałowa Rada jest następnym szczeblem do którego docierają bar-dziej "zastużeni" zauszniczy kierownictwa. Na tym etapie selekcja jest ostrzejsza, żeby nie dopuścić, broń Boże, kogokolwiek zdolnego do działania w interesie intensywnie poniewieranych robotników.

Na tym szczeblu padają postanowienia dotyczące oddalenia osób niewygodnych dopominających się o słuszne należne im prawa.

Tu decydujący głos mają przedstawiciele odpowiedniego szczebla kierownictwa i PZPR. Na tym etapie blizszy już w pełni związkowa machina prowokacji i ucisku.

Tutaj następuje rozdział nagród pieniężnych których oko robotnika rzadko ogląda.

Służalcze wykonywanie zaleceń przełożonych z ramienia zakładu pracy nikogo nie dziwi. Oddziałowe Rady Zakładowe są tym etapem w hierarchii związkowej który powinien szczególnie uczulony na warunki pracy i płacy członków swojego wydziału. Często powielają się przykłady impotencji i niechęci do podejmowania odpowiednich kroków w obronie interesów robotniczych. Zastraszony i szykanowany robotnik musi w braku innego wyjścia, godzić się ze swoim losem i czekać na lepsze czasy.

Następny szczebel - plenum R.Z. składa się z najpewniejszego elementu gotowego w każdej chwili udzielić swojego poparcia kierownictwu zakładu pracy

W wyborach do centralnych władz związkowych na zakładzie pracy stosuje się bez zastanowienia jedyną możliwą do przyjęcia przez aparat PZPR - metodę odgórnego typowania odpowiednio przez prześwietlonych ludzi - często aktywistów partyjnych i członków ORMÓ.

Zniczelulica i bezduszność są typowymi objawami choroby związkowej tego szczebla w P.R.L.

Dzięki takiemu postawieniu sprawy przez związki zawodowe w PRL doszło do stanu w którym robotnik nie ma możliwości ochrony własnych interesów. Szykanowany na każdym kroku okazuje zadziwiająca oporność moralną. Nie pali, nie zabija, i nie kradnie. A wydałoby się że wieloletni ucisk i poniewierka dają mu do tego prawo.

W takich warunkach zakład pracy stanowi zło konieczne, miejsce w którym robotnik spędza jedną trzecią swojego niewesołego życia.

CRZZ - CICHĄ PRZYSTĄNĄ DLA "ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY"

Zarządy główne poszczególnych związków spełniają funkcję czysto sprawozdawczo-administracyjną. Są one również cichą przystanią dla "zasłużonych działaczy" pseudo-związków. Tutaj mogą się doczekać wysokiej renty różnego rodzaju meły ludzkie, żerujące na niedoli i krzywdzie przeciętnego robotnika.

Towarzyszom z zarządów głównych nie grożą niespodziewane wyniki wyborów - po prostu ich nie ma!

Każda zmiana personalna jest uzgodniona i zatwierdzona przez odpowiedni szczebel dyktatorskiej władzy partyjnej. Ludzie na tym szczeblu prowadzą luksusowy żywot, korzystając bez wstydu i sumienia ze wszystkich możliwości i korzyści jakie daje im stanowisko w aparacie związkowym. Kupony, przydziały, bezpłatne wczasy i wycieczki zagraniczne, sanatoria, samochody służbowe, i suto zakrapiane alkoholem kurso-konferencje obciążają w bardzo poważnym stopniu budżet związków zawodowych. Kwoty te powinny zasilać skromne źródła dochodów bezdomnych i bezrobotnych robotników.

Słowo "bezdomnych" należy w tym miejscu wyjaśnić.

Okres wyczekiwania na mieszkanie spółdzielcze w PRL. wynosi obecnie minimum 10 lat. W okresie wyczekiwania na własne mieszkanie młode małżeństwa, w wyniku powstałej koniunktury zmuszone są płacić spekulanckie wygórowane ceny za pokoje sublokatorskie o standardzie często zerowym.

Przy jednocześnie zawyżonych w wyniku cichych podwyżek cenach, budżet przeciętnego robotnika wygląda katastrofalnie i wymaga wsparcia finansowego.

W państwach o ostroju demokratycznym sytuacja socjalno-bytowa robotników jest pilnowana przez wolne i niezależne związki zawodowe.

W PRL jest odwrotnie.

Sprężenie zwrotne PZPR - CRZZ robi swoje.

Nie do pomyslenia jest sytuacja w której W. KRUCZEK, lub ktokolwiek inny z jego świty, wystąpiłby w obronie lub w interesie mas pracujących.

W 1976 r. w okresie drakońskiej podwyżki cen -/24 czerwiec 1976 r. przyp redakcji /-cały aparat związków zawodowych nabrał wody w usta.

Dlaczego dopuszczono do powstania takiego typu sytuacji?

Odpowiedź jest prosta. Obecne związki zawodowe w PRL pracują na niekorzyść polskiego robotnika stojąc w opozycji do narodu polskiego i swobod demokratycznych.

Skutki krótkowzroczności są nam wszystkim znane.

Nasua się pytanie: CZY ZNANE SA DLA CRZZ?

Na to pytanie czytelnik zapewne znajdzie bardzo łatwo odpowiedź.

Odpowiedź naszą na wyzsk, bezprawie, kolaborację systemów jest znane nam hasło:

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! - CEL WIADOMY.

miedzynarodowa kampania przeciw represji

SZERSZEN w swoim programie działania od początku kierował się zasadami internacjonalizmu, podkreślając jednocześnie, że będzie walczył o zastosowanie, bez wyjątku, dla wszystkich narodów prawa do samostanowienia, którego nie może ograniczyć żadne obce państwo niezależnie od jego ustroju. Dlatego też SZERSZEN potwierdza i walczy zarówno o sprawę polską, która jest w centrum jego zainteresowania, jak i o wszystkie inne tzn. przeciwko kapitałowi na Zachodzie i jego agencji na Wschodzie czyli biurokracji stalinowskiej. Gdyż jedynie połączenie naszych sił doprowadzi do wspólnego celu, którym jest wspólne zwycięstwo, założenie fundamentów demokracji i budowa drogi do socjalizmu.

Podczas Międzynarodowej Konferencji Europejskiej, która odbyła się w Paryżu w dniach 4, 5 i 6 sierpnia 78 roku, SZERSZEN jako niezależne pismo informacyjne, omawiał temat walki robotników na całym świecie w świetle ogólnej dyskusji o budowie Socjalistycznych Stańów Zjednoczonych Europy i walki przeciwko represji jako podstawy działania - zwłaszcza w sprawie Irlandii okupowanej przez armię imperializmu brytyjskiego i Czechosłowacji okupowanej od 10 lat przez wojska Kremla.

Dla dokładnej informacji naszych czytelników podajemy w całości protokołów Konferencji Europejskiej, w której brały udział następujące organizacje:

ANGLIA: działacze Labour Party /partia pracy/, Związków Zawodowych, Bulletin Group i Brytyjskiego Komitetu dla odbudowy IV Międzynarodówki.

BELGIA: działacze Belgijskiej Partii Socjalistycznej i Trockistowska grupa Belgijska.

CZECHOSŁOWACJA: Przedstawiciel Opozycji Socjalistycznej.

FRANCJA: przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Komunistycznej/OCI/ dla odbudowy IV Międzynarodówki.

PANSTWO HISZPAŃSKIE/1/: działacze PSOE, U.C.T., P.O.U.M./z Katalonii/, Katalońskiego Komitetu przebiwko Konstytucji Hiszpańskiej, Esquerra Nacional, C.O.A.S. i organizacji Cuarta Internacional.

IRLANDIA: działacze Irish Labour Party /Irlandzkiej Partii Pracy/, Socialist Labour Party/Socjalistyczna Partia Pracy/, Trade Union/Związki Zawodowe/, Ruchu Republikańskiego/Sinn FEIN/ i League for a Workers Republic/Liga dla Republiki Robotniczej, dla odbudowy IV Międzynarodówki/.

N.R.F. i N.R.D.: działacze SPD, Związków Zawodowych Nauczycieli /G.B./, I.A.W./dla odbudowy IV Międzynarodówki/ i działacze robotniczy z N.R.D. obecni na emigracji w N.R.F.

POLSKA: przedstawiciel SZERSZENIA.

SZWAJCARIA: działacze Partii Socjalistycznej, Młodzieży Socjalistycznej i Grupy Trockistowskiej w Szwajcarii.

WŁOCHY: Collectivo Operairo Portuale z Genui, działacze Włoskiej Partii Socjalistycznej i Komitetu Organizacyjnego dla IV Międzynarodówki.

Działacz CLTA/Komitet Łączności Trockistów Algierskich wziął też udział w tej konferencji.

"Wielu z działaczy uczestniczących w Konferencji brali w niej udział z własnej inicjatywy inni reprezentowali swe organizacje.

Delegacja z Irlandii zaproponowała zorganizowanie międzynarodowej kampanii przeciwko represji.

Wniosek został przyjęty przez Konferencję i uchwalono odezwę, którą podajemy poniżej.

Poprawka wniesiona przez *Collectivo Operario* z Portu Geni została odrzucona większością głosów mniej dwa.

Przedstawiciele *Collectivo* nie podpisali odezwy.

Wszyscy uczestnicy Konferencji Europejskiej uchwalili i podpisali deklarację w której żądają wycofania wojsk brytyjskich i radzieckich z Irlandii i Czechosłowacji. Zobowiązali się prowadzić w swoich krajach kampanię na podstawie tej deklaracji.

Jednogodnie wysłali telegram protestujący przeciwko prześladowaniu działacza katalońskiego JORDI GIL za "obrazę flagi".

Rozpoczęła się dyskusja nad zasadniczymi problemami wynikającymi z walki ucieszonych narodów o niezależność narodową. Walka o niezależność narodową jest ściśle związana z walką jaką prowadzi proletariats przeciwko biurokracji i kapitalizmowi.

--- oOo ---

Konferencja Europejska proponuje dyskusję nad możliwością zwołania Konferencji Europejskiej, która rozpatrzyłaby następujące punkty:

-1/ Bilans międzynarodowej kampanii przeciwko represji.

-2/ Kwestia narodowa w Europie.

-3/ Wybory do Parlamentu Europejskiego. /2/

Po przyjęciu wniosku wniesionego przez O.C.I. by zorganizowany został wiec przeciwko represji dnia 26 stycznia 79 roku w Paryżu, Konferencja Europejska proponuje zorganizowanie w dniach 27, 28 i 29 stycznia 79 Konferencji Europejskiej.

Proponuje się by nastąpiło ustalenie wspólnego działania - w formie, która pozostaje do rozpatrzenia - na rzecz rozwoju walki przeciwko represji, co jednocześnie umożliwiłoby kontynuację rozpoczętych dyskusji.

Protokół Konferencji Europejskiej
obradującej w dniach 4-5-6 sierpnia 78.

/1/ - Katalończycy nie uznają obecnego sztandaru hiszpańskiego. Uważają go za obcy narodowi katalońskiemu jako obecny symbol frankistowskiego faszyzmu, który ciemięży narody państwa hiszpańskiego - Baskowie i.d.d.

/2/ - Wybory w ramach EWG - wybory mające na celu zatwierdzenie status quo w Europie ustalone na konferencjach w Jaltcie, Peczdamie - patrz punkt 13 naszego programu, domagający się rozwiązania tych umów.

REPRESJI

"My, działacze ruchu socjalistycznego i demokratycznego podkreślamy znaczenie apelu ogłoszonego przez przywódców irlandzkiego ruchu robotniczego na rzecz międzynarodowej kampanii przeciwko represji stosowanej w Irlandii. Apel ten głosi co następuje.

" Podejmujemy inicjatywę wystosowania apelu do międzynarodowego ruchu robotniczego i demokratycznego. Klasa robotnicza z Północnej Irlandii przechodzi raz jeszcze nowy okres nędzy w długiej i smutnej historii narodu irlandzkiego. Świadczy o tym niedawna śmierć przez powieszenie w pomieszczeniach policji BRIAN MAGUIRE i nieludzkie warunki jakie istnieją w bloku H więzienia LONG KESH, gdzie przetrzymywanych jest 300 więźniów nago bez jakichkolwiek warunków higieny.

Zwracamy waszą uwagę na fakt, że na niedawnej Konferencji IRISH CONGRESS OF TRADE UNIONS podjęto uchwałę domagającą się "publicznego śledztwa w sprawie śmierci BRIAN MAGUIRE i materiałów zawartych w sprawozdaniu AMNESTY INTERNATIONAL.

Jako działacze aktywni ruchu robotniczego opierając się na przeszło stuletnich tradycjach ruchu robotniczego i demokratycznego, apelujemy i zwracamy się do międzynarodowego ruchu robotniczego i demokratycznego o poparcie naszych żądań:

- żądamy całkowitego wyjaśnienia okoliczności śmierci młodego działacza związkowego BRIAN MAGUIRE, znalezionej powieszony w celi więzienia.
- ódamy natychmiastowego przywrócenia statutu więźnia politycznego ofiarom represji, uwięzionym za walkę o własne przekonania.
- żądamy natychmiastowego zaprzestania tortur.

Wiemy że nasz apel nie zostanie bez odpowiedzi. Jesteśmy o tym przekonani, gdyż międzynarodowy ruch robotniczy i demokratyczny rozumie, że nasze żądania w żadnym wypadku nie są skierowane przeciwko brytyjskiej klasie robotniczej i jej organizacjom z którymi wspólnie dążymy w walce o lepszą przyszłość i wolność

o
o o

Żądania tego apelu stają się naszymi żądaniami.

Potwierdzamy nasze przeciwstawienie się wobec represji na całym świecie i gotowość obrony wszystkich ofiar represji.

Potwierdzamy, że klasa robotnicza ma prawo zakładać własne niezależne zw. zawodowe, niezależne od żadnego państwa czy partii. Podkreślamy, że prawo to nie jest szanowane ani w ZSRR ani w żadnym z krajów Europy Wschodniej. Dlatego potępiamy aresztowania i prześladowania osób, które założyły takie wolne zw. zawodowe.

Potępiamy dziką represję i mordy jakie stosuje rząd Videla w Argentynie wobec opozycjonistów.

Protestujemy przeciwko represji istniejącej prawie we wszystkich krajach Ameryki Południowej.

Zwracamy się do przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego o podjęcie żądań apelu związkowców irlandzkich i o poparcie następujących postulatów:

ŻADAMY:

-uwolnienia JERRY ADAMS, członka ADR COMHAIRLE OF SINN FEIN, uwięzionego bez procesu od 6 miesięcy na Północy Irlandii.

-natychmiastowego uwolnienia KLEBANOVA i jego towarzyszy uwięzionych w ZSRR/1/

1/1 - założyciele wolnego związku zawodowego w ZSRR - patrz SZERSZEN nr 5 i 6, jak i artykuł "Niezależne Związki Zawodowe" w obecnym numerze.

- uwolnienia Błażeja WYSZKOWSKIEGO - związkowca polskiego, Alesa MACHACEKA - agronoma, Juri LEDERERA - dziennikarza uwięzionego w Czechosłowacji i Mirosława CERNY-ego - robotnika również uwięzionego w Czechosłowacji.

- natychmiastowego uwolnienia Rudolfa BAIRO i Rolfa MAINZ znajdujących się w więzieniu w NRD, jak również natychmiastowego anulowania zarządzeń podjętych przeciwko Robertowi HAVEMANN

- natychmiastowego uwolnienia H.ACHOUR - 1-ego sekretarza U.G.T.T.

- natychmiastowego MASSERA - przywódcy Urugwajskiej Partii Komunistycznej.

- natychmiastowego uwolnienia Jana SIMSA - pastora, którego życie jest w niebezpieczeństwie z powodu długiego pobytu w więzieniu.

- zmiany warunków w więzieniach w Czechosłowacji, by warunki te odpowiadały normom konwencji międzynarodowych i prawie obowiązującemu w Czechosłowacji.

- zaprzestania samowolnych aresztowań, prześladowań i wyrzucania z pracy wszystkich tych, których poglądy różnią się z poglądami rządzącymi.

- natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych Euskadii/kraju Basków/, narodu katalońskiego i reszty państwa hiszpańskiego.

- unieważnienia procesu wojskowego ELS JOGLARS - grupie teatralnej Katalonii, skazaniej przez wojskowy trybunał za wystawienie sztuki teatralnej. Żądamy też natychmiastowego uwolnienia 4 więźniów i powrotu do kraju Alberta BOADELLA - przebywającego obecnie na wygnaniu.

- natychmiastowego uwolnienia aktora SAGASATE z Euskadii, uwięzionego w takich samych warunkach.

Protestujemy przeciwko postawie rządu francuskiego, który odmawia azylu politycznego działaczom baskijskim, żądamy uwolnienia Vincenta ADDALUR - uwięzionego przez rząd francuski.

Żądamy uznania statutu więźnia politycznego wszystkim osobom oskarżonym lub skazanym w imieniu artykułów kodeksu karnego, a dotyczącym tzw. "przestępstw przeciwko państwu" w całej Europie Wschodniej.

Jako aktywni działacze ruchu robotniczego i demokratycznego zobowiązujemy się do walki na łonie ruchu robotniczego naszych krajów na rzecz tej kampanii, do mobilizacji ludzi pracy, młodzieży i działaczy w jej popieraniu.

o o

Następujący przedstawiciele różnych organizacji, w imieniu swych organizacji i działacze w imieniu własnym poparli ten Apel:

- IRLANDIA: działacze Irish Labour Party, Socialist Labour Party, Trade-Union, Ruch Republikański, League For A Workers Republic. ANGLIA: Labour Party, Trade-Union, Bulletin Group, British Committee dla odbudowy IV Międzynarodówki. FRANCJA: O.C.I. - dla odbudowy IV Międzynarodówki. PANSTWO HISZPAŃSKIE: działacze PSOE, UGT, COAS, POUM/Katalonia/, Esquerra Nacional, Kataloński Komitet przeciwko Konstytucji hiszpańskiej i Cuarta Internacional. NIEMCY/NRF i NRD/: działacze SPD, Związków Zawodowych Szkolnictwa, IAK - dla odbudowy IV Międzynarodówki. POLSKA: Biuletyn Szerszeń. CZECHOSŁOWACJA: Opozycja Socjalistyczna. BELGIA: działacze PSB, Belgijskiej Grupy Trockistowskiej. SZWAJCARIA: działacze PS, Młodzież Socjalistycznej Szwajcarii, Szwajcarska Grupa Trockistowska. WŁOCHY: włoscy działacze Komitetu Organizacyjnego dla Odbudowy IV Międzynarodówki.

---- o o ----

- Następnie delegacja Irlandii i Czechosłowacji zaproponowała uczestnikom tej Konferencji uchwałę o wycofaniu wojsk okupacyjnych brytyjskich z Irlandii i rosyjskich z Czechosłowacji. Uchwała ta została podpisana przez prawie wszystkie osobistości ruchu robotniczego i demokratycznego obecne na tej Konferencji.

A oto tekst tej Uchwały:

"My, uczestnicy Konferencji odbywającej się w Paryżu w dniach 3, 4 i 5 sierpnia 1978 roku z okazji X rocznicy rozpoczęcia kampanii o prawa obywatelskie w sześciu prowincjach Irlandii i X rocznicy inwazji na Czechosłowację przez wojska Układu Warszawskiego, żądamy natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk brytyjskich z Irlandii i wojsk rosyjskich z Czechosłowacji."

-Tu następują podpisy uczestników.

o ° o

"Działacze organizacji robotniczych i demokratycznych z Niemiec, Państwa Hiszpańskiego, Belgii, Francji, Anglii, Irlandii, Włoch, Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Algierii, zgromadzeni w Paryżu, poinformowani o prześladowaniach JORDI GIL za następujące słowa wypowiedziane na wiecu w Gerone:

Sztandar jednogłośnie wybrany w Cortes / Parlament Państwa Hiszpańskiego/ to sztandar wojny krzyżowej pod którym wymordowano setki tysięcy robotników, zastrzelono trzy tysiące demokratów. Sztandar ten jest symbolem wieków wyzysku, represji i uciemnienia narodowego. Jest to sztandar faszyzmu, sztandar Franco."

wypowiadają się przeciwko pociąganiu do odpowiedzialności za przestępstwo wyrażanych opinii
protestują przeciwko prześladowaniom
żądadają natychmiastowego zaniechania wszelkich prób prześladowania.

o ° o

Oto tekst telegramu wysłanego przez Konferencję Europejską do sądu przed którym miał stanąć dnia 6 sierpnia 1978 JORDI GIL.

prenumerata


Cena 1 numeru.....5 F

Prenumerata 6 numerów.....25 F

Prenumerata popierająca....50 F...100 F...200 F...

Wpłaty należy wysyłać na adres :

Edmund BAŁUKA - B.P. 240 - 75564 PARIS CEDEX 12



Zamawiam prenumeratę na sześć numerów "Szerszenia", odnumeru,
- po polsku lub
- po francusku

NAZWISKO.....

ADRES.....

PRZEGLĄD PRASY

27.VI.78. Wieczór.Leci w T.V. jakiś reportaż dzienniku telewizyjnego Nagle obraz znika, i słuchać hymn polski.Następuje komunikat.

"Przerwywamy nasz program z powodu bardzo ważnego wydarzenia".

Kilka sekund napięcia."mózgują wyobraźnię: Co mogło się stać ?

-Czyż ON umarł?

-Może III wojna światowa się rozpoczęła.

-Lub wojna domowa?

-W każdym bądź razie nie chodzi o "35 milionowego obywatela",bo mała Paulinka już przyszła na świat 24.VI we Wrocławiu.

Okazało się że rozwiązanie zadania spadło "z nieba".

27.VI.1978 r. wejście do naszej historii i podjęcie szkolenia. Start i lot SOJUZA 30 z jego międzynarodową załogą, w skład której wchodzi również pierwszy polski kosmonauta — mjr MIROSLAW HERMASZEWSKI, jest wydarzeniem o dużej randze naukowej ale także i politycznej.

W przestrzeni pozaziemskiej przebywało do tej chwili 80 kosmonautów — w tym 44 radzieckich (wśród nich jedna kobieta), 43 amerykańskich, 1 czeski i 1 polski...

Polityka. I.VII.

Więc o to chodziło!

Można podziwiać władzę stalinowskich biurokratów, którzy "obłączeni" kryzysem gospodarczym i politycznym ogólnokrajowym, niezadowolonym społeczeństwem, działalnością opozycji, jeszcze potrafi się zabawiać "w gre kosmiczną".

Ale co za przypuszczenia.Przecież jak to nam wyjaśnia POLITYKA z dnia 1.VII. 78 na stronie 14, stawka jest poważna:

Is... przez obserwacje z przestrzeni zewnętrznej widzieć drogę (np. do rozwiązania obecnych problemów rozstawianej latami polskiej floty rybackiej. W wyniku rozszerzenia działalności sfery ekonomicznych, w których prawo polowa może wykonywać na całym świecie, musi nasza flota wpływać na ostatek ocenę. Skierować ją na obszar łowiński, w którym ludzie, na którym nie mogą być...

Sputniki, rakiety, to nasza flota kosmiczna. I między marynarzami, solidarność obowiązuje.

Ale nie uczciwie było by posadzić astronautykę polską o ograniczenie swojej obsługi wyłącznie do jednej kategorii ziemskich braci.

Chłopi z Komitetu Samoobrony Chłopskiej mogą się ciszyć.

Rząd postanowił na reszcie działać skutecznie, w dziedzinie gospodarki rolnej.

Co prawda wytycze przyjdą dalej z góry, lecz z "góry" wokółziemskiej.

... lepiej może najzupełniej prawdziwa opinia o jednym polskim województwie, w którym od lat w tysiącach użytków rolnych figurowały 4 tys. ha... 1 4 tys. ha pszenicy. Fotografie wykonane z satelity wykazały, że żółta jest w istocie 4 tys. ha... niewygodny — tylko 80 hektarów.

Nie dziwiło by nas gdy by chodziło o odkrycie nowych bogactw w jeszcze małodostępnej czółowiekowi Amazonii...

Ale 4000 mniej 80 równa się... 3920 !!!/..Chyba takiej różnicy nie potrzeba odkryć za pomocą mikroskopa. Dziwi nas bardzo że trzeba wysyłać aż jednego sputnika więcej, aby odkryć że pomiędzy Odrą a Wisłą, tak oszukano oko "wodza narodu polskiego."

Z doświadczeń historii, wiemy że każdy tyran samozwaniec osaczony trudnościami rządu i gniewem społeczeństwa, za pomocą nadzwyczajnych astrologów szukali ZBWIENIA W GWIAZDACH!!!

chyba redakcja POLITYKI doszła do tych samych wniosków.Z okazji święta reżymowego, 22 lipca, napisała na całej szerokość pierwszej strony dużymi czerwonymi literami:

22.VI.: NIE WSZYSCY MOŻEMY BYC KOS-
MONACTAMI - ALE LATAJMY WYŻEJ !!!

I słusznie, bo jeszcze tylko z wy-
soka można znieść widok pustych skle-
pów i pustotę partyjnych hasel ta-
kich jak podaje zwłaszcza POLITYKA.

Odpowiada im znany kawał:

*HEKASZEWSKI polecał aby dorę-
czyć TWAPDOWSKIEMU kartki na cukier
Wpisał z opuchniętymi rękami, bo jak
tylko spróbował czegoś dotknąć, jego
towarzysz walił go po łapie, mówiąc :
NIEZŁA !!*

— oOo —

Jeżeli lot pierwszego rodaka rze-
komo ma pomóc rozwojowi rolnictwa, o
tym można wątpić. Ale na pewno tow.
Edzio, żeby budować drugą Polskę do
roku 1980, nie może już nawet o tym
myśleć.

A jak może wyglądać ta "druga
Polska"?

O tym mówi czekawy reportaż
z POLITYKI z 24.06.78 pt. "POTRZE-
BUJĄCY I POTRZEBNI".

*" Miejmy nadzieję, że dla naszych
" wulków ciągle nabiegi wokół miesz-
" kani będą podobnie niezrozumiałe,
" jak dla nas zabiegi naszych dziad-
" ków wokół pracy. Miejmy nadzieję, że
" jeszcze jedno pokolenie, a kwestia
" mieszkaniowa niejdzie z porządku
" dalej.
" ALE NA RAZIE DO TEGO JESZCZE
" WALEKO*

Oto wstęp do artykułu A. Krzyszto-
fa WROBLEWSKIEGO, który dała redak-
cja POLITYKI.

WIEC CO?

Z jednej strony od początku propa-
ganda reżymowa, aby uspokoić ludzi
zapewnia drugą Polskę już za kilka
lat.

A z drugiej strony w tygodniku
partyjnym przyznaje się do rzeczy-
wistości.

A więc do JAKIEJ ?

Do tego, że na przykład w mieście
OSTRODZE, jest 27 tysięcy mieszkań-
ców i potrzebne było by według na-

naczelnika, budować minimum 2000 no-
wych mieszkań.

*" Tymczasem plany na przyszłą pięcio-
" latkę są wprawdzie dwa razy większe
" niż na bieżąca, ale też dwa razy
" mniejsze od potrzeby: 1500 nowych
" mieszkań.*

Tymczasem leci w telewizji "kroni-
ki" o budowaniu nowych bloków miesz-
kalnych w tej czy tamtej miejscowości

Ani słowa o tym że, -jak to mówi
ten sam naczelnik miasta OSTRODY

" JAK BY NIE DZIELIĆ MUSI ZABRAKNAĆ "

KOGO oszuka się? Przeciętnego po-
laka? który czyta takie samochwalące
się slogany w tym jednym pokcu gdzie
mieszka razem z żoną, teściową i
dziećmi?

Czy tego robotnika dużego zakładu
przemysłowego, który zgłosił już ponad
10 lat na mieszkanie, a ma wypracowane
ponad 20 w tym właśnie zakładzie?

Jemu na przykład zapewniono w lu-
tym że teraz jest on na 13-nastym lub
16-nastym miejscu w liście, więc w ma-
ju już na pewno dostanie.

Tymczasem w maju dowie się że "to
nie jeszcze na ten raz", gdy wie że z
tej puli ponad 200 dostało. Ale jemu
brakło oczywiście legitymacji./ręcz
jasna P.Z.P.R./.

No, i TAKA SPRAWIEDLIWOSC

W tym samym artykule POLITYKI, au-
tor odkryje nam podstawowe dwie drogi
aby dostać mieszkanie.

-1- to: "Przykleić się do dużego za-
kładu i być w nim możliwie najbardziej
PRZYDATNYM. I to jest DROGA NAJLEPSZA.

NA PEWNO. Ale co to jest być PRZY-
DATNY w uznaniu partyjnego pismaka?

-Przydatny jest dobry fachowiec?
stary pracownik doświadczony? czy "
"zasłużony" biurokrata partyjny czy
związkowy?

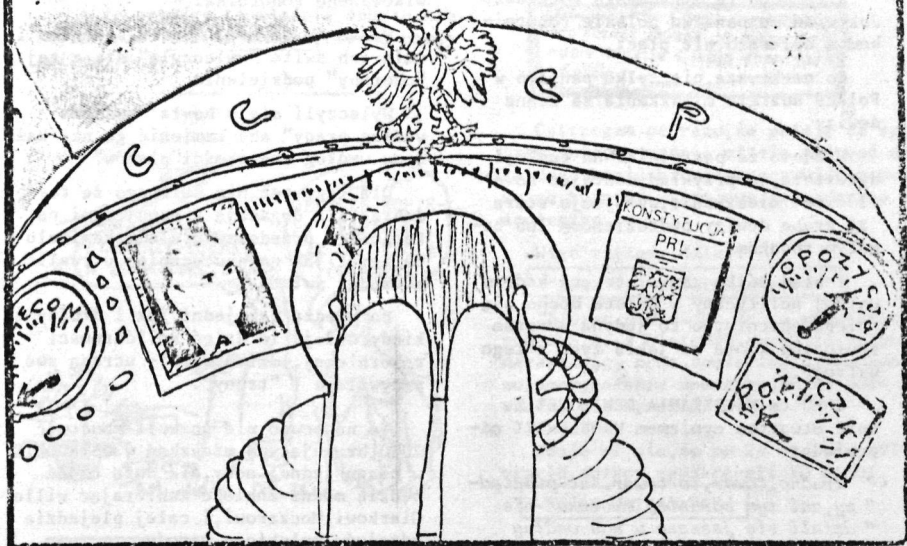
Sam czytelnik znajdzie odpowiedź.
Zresztą znany kawał nam to podpowia-
da - "teraz, to syn Jaroszewicza", czy-
li ten co ma najszerze plecy.

-2- to: "Zapisać się do spółdzielni

RZECZYWISZCIE, POLACY
MAJĄ DOSKONAŁE APA-
RATY NAWIGACYJNE...
CHOC NA ZIEMI, TO
NIE JEST DUŻO WARTO,
ALE W KOSMOSIE, MOŻE!



twardowski



"POLSKI ASTRONAUTA, MAJOR HERMASZEWSKI - CZŁONEK ZAŁOŻY "SOJUZ 36" ZABRAŁ Z SOBĄ W PODRÓŻ MIĘDZYPLANETARNĄ, ZDJĘCIE E. GIERKA I KONSTITUCJĘ P.R.L."

- Z PRASY -

i czekać CIERPLIWIE, -i to jest droga najbardziej powszechna."

Nie będę omawiał szerzej tego tematu, ponieważ kolega już ten temat szeroko omawia w artykule pt "NASZ FELIETON - ZWIĄZKI ZAWODOWE NA USŁUGACH PARTII".

Z tym że połączę to z dalszą częścią artykułu POLITYKI, o tym jak mieszkanie można dostać za dewizy.

" Każde województwo dostaje zalecenie, żeby jakąś część mieszkań sprzedać jako własnościowe, a nie-które nawet na dewizy.."

ZA DEWIZY!

Słowo magiczne, zaklęte, które obecnie w PRL niestety otwiera różne drzwi szamano, i nie tylko mieszkaniowe.

Alte komu sprzedaje się także mieszkania. Skąd znalazło się w każdym województwie aż tylu kandydatów "dewizowych" jak niekiedy określano tylko turystów ze stref "kapitalistycznych"... Czy po 30 latach, dalecy kuzynowie z Ameryki dopiero teraz za Gierka zapamiętali, że kroni z GROSZEM MAZOWIECKIEGO potrzebują tak bardzo zielonych banknotów?

Więc KOMU te MIESZKANIA DOLAROWE? Jak wiadomo państwo polskie robotnikom w dolarach nie płaci.

Co czekawsze, nie tylko państwo w Polsce udziela mieszkania za cenne dewizy.

Wiadomo że partyjniak na funkcji dyrektora, na przykład, dostając nowe służbowe mieszkanie, wynajmuje stare za grube dewizy cudzoziemcom lub bogatym rodakom.

I stąd kółko zamknięte, na którym ustroj polityczny w Polsce mocno się opiera obecnie, bo to jedyna warstwa społeczna która na jakiś zysk z tego ustroju.

KOMU te MIESZKANIA DEWIZOWE? Z dość otwartym cynizmem WROBLEWSKI odpowiada:

" Trudno, towar, to towar. Ani pieniędzy, ani tym bardziej mieszkać nie działali się jeszcze u nas według

" potrzeb.

Czy można zapytać szanownego tow. WROBLEWSKIEGO, jeżeli "nie według potrzeb" TO WEDEŁUG CZEGO???

" towar, to towar" innymi słowy, trudno, wszystko drogie, ale ten co ma pieniądze, niech sobie kupi.

-Po pierwsze. Takie hasło jest wyrażeniem wypracowanej głowy "manażera", który widocznie za długo studiował wydania ekonomiczne "business school" amerykańskiej. Bo w Polsce prosty człowiek -stojąc godzinami w kolejce po mięso czy coś innego- zrozumie pustotę i głupią zarozumiałość takiego twierdzenia.

-Po drugie. Teraz widzimy jasno jakie są zasady moralne "ustroju na etapie wysoko rozwiniętego socjalizmu".

We Francji pierwszych socjalistów nazwali pogardliwie burżuje "podziawcami" dla tego że mieli w programie dzielić równo między ludzi dobra materialne.

Później pierwsze decyzje rewolucjonistów po objęciu władzy w imieniu rad robotniczych w roku 1917, ograniczyły górną pensję urzędników partyjnych do przeciętnego zarobku wykwalifikowanego robotnika.

Widać że dzisiaj Gierek, Breżniew i cała ich świta "wyleczyli" się z tej "choroby" podzielenia.

Wyleczyli się z hasła "każdemu według pracy" aby zamienić go na "każdemu według szerokości" pleców".

Dla tego też, nic dziwnego że tak dobrze się dogadają z panującymi na zachodzie przedstawicielami kapitału na temat jak najskuteczniej utwalić porządek świata.

Bo wiedzą tak jedni jak i drudzy że kiedy nadejdzie dzień solidarności robotniczej, -dzień walki- utracą swe przywileje i "trony".

To na pewno nie pozwoli zbudować 2000 brakujących mieszkań w OSTRODZIE w ciągu jednej nocy, ale dużą część będzie można znaleźć zabierając wille Gierkowi, Moczarowi, i całej plejadzie zdrajców polskiego narodu.

DRZAZGI

DALSZY CIĄG O PRZYSPIESZO- NYM PROGRAMIE USŁUG POGRZEBO- WYCH DLA LUDNOŚCI-1-

-z GAZETY ROBOTNICZEJ-

„Gazeta Robotnicza”: „Walbrzyskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (G) przyniósł do pracy pracownika (G) ze stanowiska: Mistrz Czerpania Pogrzebów Świeckich”. Z dalszych informacji wynika, że Mistrzami mogą być nauczyciele języka polskiego czynni lub emerytowani, artyści czynni lub emerytowani oraz inne osoby posiadające Środki wycieczkowe.”

W tym artykule "żałowano" między innymi że:

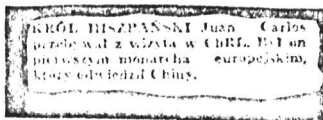
"niepokojącym zjawiskiem jest bardzo mała liczba osób posiadających wykształcenie wyższe..."

Widać, że już pierwsze decyzje podjęto aby naprawić ten stan rzeczy. Ale jeżeli mistrzami, mogą być nauczyciele języka polskiego, to czemu nie niemieckiego, francuskiego, lub angielskiego.

Przecież Polska byłaby pierwszym krajem, gdzie pogrzeb odbywa się w języku zmarłego!

A że artyści, to właśnie dobrze. Ale wyłącznie "tragediantami", trochę powagi, mój Boże!

oOo



-Pierwszy monarcha w Ch.R.L.
-Pierwszy polak w kosmosie

Szkoda. Zamieniałoby role, byłaby jeszcze więcej sensacja, a korzyści dla narodów, na pewno też!

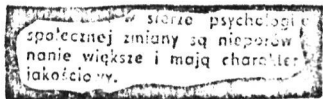
oOo

CO DOBRE W U.S.A., NIE TYLKO TAM DOBRE:

O Ameryce pisze, "spec" reżymowy Henryk ZDANOWSKI, w POLITYCE Nr 25, w artykule p.t. WASHINGTON

25 lat nie byłam w Ameryce przed tym - kilkakrotnie

Więc po takiej "krótkiej" nieobecności, nie dziwnego, że dziennikarz zauważył ... ZMIANY



Ostrzegam od razu, że podaje te spostrzeżenia, bo wydają mi się pasować dla każdego kraju, biorąc oczywiście pod uwagę różnicę ustrojową, gospodarczą i społeczną.

Więc czytamy dalej:

- "SZOK WOJNY WJETNAMSKIEJ" -

"biorąc pod uwagę, że na wycofanie się U.S.A. z Wietnamu poważnie wpłynął narastający opór społeczny. Społeczeństwo amerykańskie spostrzegło że może na władzę coś wymusić;"

Zdaje mi się, że po 24 czerwca 1978 r. bracia polacy spostrzegli TO SAHO!

- "SZOK WATERGATE" -

-1- patrz SZERSZEN Nr 6 - artykule p.t. PRZEGLĄD PRASY- na stronie 19

- "Wiadzy nie należy zostawić samej sobie; WLADZA TRZEBA KONTROLOWAĆ".

BEZ KOMENTARZA!!

- "KRYZYS ENERGETYCZNY I W OGÓLE GOSPODARCZY" -

"-Otóż w EUROPIE powiedziano by że ciężar kryzysu spada na barki LUDZI PRACY. W U.S.A., ludzie twierdzą dziś, że za kryzys płaci konsument"

Dwie uwagi tylko :

-Po pierwsze; Konsument, Ludzie pracy, przecież, kto, czy nie pracownik, robotnik, jest konsumentem.

-Po drugie. O ile mam dobrą pamięć i tak Polska nie leży w Afryce.

A w zakonczeniu, dziennikarz podaje nam streszczenie "dyskusji prywatnej na temat swobodzi wypowiedzi"

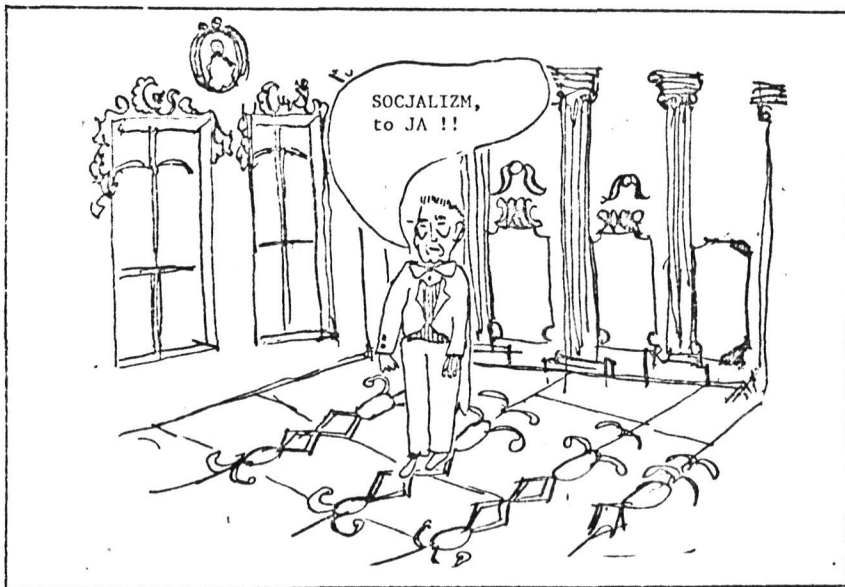
W tej dyskusji "bijacemu piastia w stół zwolennikom nieograniczonej wolności słowa odpowiedziano:

Nie wolno Ci w kinie krzycheć POŻAR, bo wywołasz panikę;...

"Tym czasem, jednak dodaje ZDANOWSKI dziennikarz, któremu POLITYKA dla swych celów zapłaciła podróż do Stanów, "Tym czasem, okopy Świętej Trójcy" bronią się jak mogą, a mogą duć" /BO/- "zwolennikom ograniczania - obojętnie z jakiego paragrafu - wolności słowa można zawsze zarzucić komunizm..."

A to POLITYKA, nam to zapewnia... Wy padałoby napewno dać słowo "komunizm" w cudzysłowach, ale poza tym całkowicie zgadzam się z panem ZDANOWSKIM !

MICHEL STELL



-Edward CIEREK we własnej nowej willi, według rysunek współpracownika SZERSZENIA

DOKUMENTY: strajki chłopskie

27 października 1976 r. sejm PRL uchwalił, oczywiście jednomyślnie ustawę o emeryturach dla rolników. Chłopów o tej zasadniczej dla nich sprawie nie pytano bo "przodująca partia" dialogu z nimi, tak samo jak z robotnikami i całym narodem, nie prowadzi. Poparcia ich nie potrzebuje bo wystarczy dla niej poparcie Breżniewa i Kremla.

Propaganda PZPR i jej przybudówki ZSL przedstawiła tę uchwałę jako "dobrodziejstwo" dla chłopów.

Ale chłopi mieli o tym inne zdanie. Zrozumieli od razu że ustawa ta nakłada na nich nowe ciężary finansowe, nowy podatek, oraz że ta ustawa służyć ma celom kolektywizacji wsi i rolnictwa.

Ukryte w niej cele zdemaskował memoriał 22 seniorów Ruchu Ludowego, przedłożony lojalnie władzom ZSL i omówiony w OPINIE Nr 3 z czerwca 1977 r., organie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Ponieważ w ślad za opinią wypowiedziano się także w tej sprawie radio Wolna Europa, w swej audycji dla rolników, wystarczyło to za pretekst do represji wobec autorów memoriału.

Anna GADZALANKA-BOJAROWA, Michał JAGŁA, Tadeusz MAŃROCKI, Stefan PAWŁOWSKI, i Mikołaj ZAZULA zostali wykluczeni jako inpyratorzy tej akcji z klubu Seniorów Ruchu Ludowego za "naruszenie zasad postępowania członków Klubu". Ujawniła to OPINIA w Nr 6 z 1.10.

Energiczną akcję przeciwko tej ustawie podjęła Wanda FERENS, zasłużona działaczka Ruchu Ludowego, deportowana z ziem wschodnich do Związku Sowieckiego, po zagrabieniu tych ziem przez armię czerwoną po układzie Sta-

lina z Hitlerem; pod koniec wojny działaczka SL w Teheranie, w Persji, w Libanie i w Palestynie. Wysłała ona w tej sprawie kilka pism- protestów na ręce Marszałka Sejmu. P. FERENS wykazała w nich że ustawa ta zmierza do likwidacji indywidualnego rolnictwa i wprowadzenia systemu soczewozowego w stylu sowieckim. A system ten zwany w Polsce PGRami doprowadzi do niedzy na wsi i głodu w miastach. Skutki tej polityki już mamy dziś w miastach w rezultacie załamania się produkcji rolnej. -1-

Równocześnie na wsi rozpoczęła się samorzutna, spontaniczna akcja rolników przeciwko narzuconym im ciężarom.

Okolo 250 000 chłopów złożyło odwołania do władz od wymiaru składek emerytalnych. Donosił o tym GOSPODARZ pismo wydawane poza cenzurą, a poświęcone obronie chłopskiej gospodarki rodzinnej. /.../

Na terenie Lubelszczyzny szczególnie aktywnością, odwagą i energią zaznaczył się w tej akcji Janusz ROŻEK, miejscowy rolnik i uczestnik Ruchu Oporu przeciwko reżymowi. -ROPCiO- /.../

Niżej podajemy przebieg chłopskiej akcji i następnie chłopskiego strajku na Lubelszczyźnie, - w świetle chłopskich rezolucji, oświadczeń i innych dokumentów, z tymi wydarzeniami związanymi.

Ostatnio dowiadujemy się że akcja chłopskich protestów rozszerzyła się na białostockie, Augustowskie i inne tereny kraju.

Doszło do takiej sytuacji gdy chłopi się przekonali że żadne prośby, apele do rozsądku, petycje do władz niczego nie dają, a przeciwnie, jedyną ich odpowiedzią na nie są próby zastraszenia terrorem milicji i S.B.

Jest znamienne, że do tych wydarzeń doszło na terenie Lubelszczyzny, gdzie

-1- Listy P. FERENS opublikowane na łamach OPINII

ruch ludowy w latach międzywojennych odznaczał się daleko posuniętym radykalizmem i lewicowością, przy czym nie brak było tu pewnej penetracji komunistycznej na wieś i prób infiltracji ruchu ludowego przez nielegalną wówczas KPP.

ODEZWA CHŁOPÓW Z MILEJOWA

" Grupa rolników ze wsi KOLONIA GÓRKA, WÓLKA ŁAŃCUCHOWSKA i KLUCZ, przynależnych do Gromady MILEJÓW danego powiatu lubelskiego:

" Od 30 lat narzucona nam władza gnębi chłopa.

" Komuniści zaczęli od rozbicia prawdziwie chłopskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego - P.S.L. -, potem siłą wprowadzali Kółkozy.

" Choć musieli ustąpić do dziś nie zrezygnowali ze swoich zamiarów zabrania chłopu ziemi i kolektywizacji wsi.

" Temu celowi służyć ma również wprowadzony obecnie system emerytalny. Emerytura wyprawdzie jeszcze nie ma, i nie wiadomo kiedy będzie, ale składki emerytalne trzeba płacić i to spore.

" My, chłopi z okolic MILEJOWA, w województwie lubelskim, naradziliśmy się wspólnie i postanowiliśmy, że nie będziemy płacić i nie płacimy. Początkowo było trochę szumu, ludzie straszili milicjanatami, grozono nam poborami, ale skończyło się na groźbach.

" Podobnie jak my postępuje wielu gospodarzy w całym kraju. Jak podaje prasa składek emerytalnych nie zapłaciło 250 tys. osób. W gminie LISIA GÓRA, w województwie tarnowskim na 2875 nakazów zapłacono 42 osoby. Podobnych przykładów liczyć można na kopy.

" Czas najwyższy aby chłopi zaczęli stanowczo walczyć o swoje prawa. My jesteśmy na to zdecydowani.

" Apelujemy do Was: i wy walczyć o swoje prawa, nie pozwalajcie obciążać się nowym podatkiem.

" Organizujecie się, bo razem łatwiej jest działać i bronić swoich praw

" interesów. Przyłączajcie się do naszej akcji, nawiążcie z nami bezpośredni kontakt.

" podajemy nazwiska i adresy:

" - Janusz ROŻEK - Kolonia Górka-21 020 MILEJÓW.

" - Jan SKOCZYŁAS - Wólka Łańcuchowska 21 020 - MILEJÓW.

" - Edward PACZKOWSKI - wieś Klucz-KOLONIA OSTROWEK - poczta: Ciechanki Łańcuchowskie.

— 000 —

Równocześnie do Rady Państwa PRL rolnicy z wielu wsi kierują pisma-protesty, poparte tysiącami podpisów. Oto tekst jednego z takich listów:

" DO PRZEWOZNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA
" WARSAWA
" DO SEJMU PRL

" W ubiegłym roku w niewielkim tylko stopniu biorąc pod uwagę głos wsi, Sejm PRL uchwalił ustawę o emeryturach dla rolników.

" Ustawa ta podkreśla jeszcze bardziej istniejącą dysproporcję między miastem a wsią, krzywdzącą rolników oraz nakłada na ludność wiejską nowe przyzwyczajenie ciężarów finansowe.

" Urzędy gminne w całym kraju przystąpiły do zbierania składek emerytalnych traktując je jako obowiązkowe. Wiek dostatecznie wiele świadczyła i świadczy na rzecz państwa.

" W minionym trzydziestoleciu w formie podatków i dostaw obowiązkowych wieś dała państwu kilka set miliardów złotych. Pieniądże te służyły i służą między innymi do pokrywania deficytów w PGR-ach, zaś równocześnie władze PRL czynią wszystko, aby chłopi oddawali ziemię.

" Uważamy, że należą nam się emerytury z budżetu państwa, podobnie jak mieszkańcom miast.

" Protestujemy przeciwko obciążaniu nas nowym podatkiem - składkami emerytalnymi.

" Demagujemy się zrównania w prawach miasta i wsi.

AKCJA POBORCÓW PODATKOWYCH
I MILICJI

-25 Lipca: do wsi POLONIA GÓRKA, gmina MILEJÓW przybył poborca.

Zebrałi się ludzie, przeważnie kobiety ze wsi KOLONIA GÓRNA, ale również z sąsiedniej wsi ZALESIE i nie pozwolili mu prowadzić czynności służbowych.

Poborca groził milicją. Chłopi powiedzieli, że z milicją też będą walczyć i poborca wyjechał.

-26 lipca pojawił się ponownie i znowu wszędzie odmawiano mu płacenia.

-27 lipca okazało się że z różnych wsi: ZALESIE, WOLKA GÓRNA, KAJETANÓWKA OSTRÓWEK wzywano na przesłuchania bardzo wielu ludzi. Wezwania były nieformalne /bez numeru, bez podania charakteru, w jakim się wzywa itp/

Chłopi zebrałi się i zdecydowali że na znak protestu przeciw bezprawnym przesłuchaniom / a przesłuchania miały dotyczyć akcji przeciw poborcy/ zrobią jednodniowy strajk, nie będą odstawać mleka.

-28 lipca strajkowały w ten sposób całe wsie ZALESIE KAJETANÓWKA, WOLKA ŁANCUCHOWSKA i częściowo WOLKA GÓRNA

-29 lipca strajkowało całe ZALESIE /po raz drugi/ bo tam było stosunkowo najwięcej wzezań, ta część GÓRNEJ WOLKI która nie strajkowała 28-go oraz wsie OSTRÓWEK, KLUCZ, CIECHANKI ŁANCUCHOWSKIE i SUBCZYN.

27-go przybył znowu poborca/według niektórych, lekko pijany"/ i chłopi wsadzili go na wóz z kiszonkami i odwieźli na przystanek PKS, żeby odjechał.

-30 lipca br. około 200 rolników sponad 18 wsi tego rejonu zebrało się we wsi OSTRÓWEK, uchwaliło rezolucję określającą ich stanowisko i postulaty wobec władz, a następnie jednogłośnie postanowili stworzyć Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej i wybrali swych przedstawicieli do rozmów z władzami

Oto tekst uchwalonej rezolucji

REZOLUCJA TYMCZASOWEGO KOMITETU SAMOOBRONY CHŁOPSKIEJ

" Na najbliższym zebraniu wybraliśmy przedstawicieli chłopskiej z naszego terenu. Tworzą oni TYMCZASOWY KOMITET SAMOOBRONY CHŁOPSKIEJ.

" Do komitetu wchodzi:

- " -1 PIOTR BUDZIAK -Trzeciaków
- " -2 KAZIMIERZ DANIELUK-Wola Korybutowa
- " -3 ZBIGNIEW KOSIARSKI -Ciechanki Lancuchowskie;
- " -4 STANISŁAW KURA - Antoniów
- " -5 JERZY MAZUR -Kajetanówka
- " -6 MICHAŁ NIESEN -Jaszczów;
- " -7 WŁADYSŁAW OLENDER -Lancuchów
- " -8 EDWARD PACZKOWSKI -Kolonja Ostrówek
- " -9 STANISŁAW ROCZON - Ostrówek
- " -10 JANUSZ RÓZEK
- " -11 JAN SKOCZYŁAS -Wolka Lancuchowska
- " -12 WŁADYSŁAW SKORKA - Maryniów
- " -13 WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI -Szpica
- " -14 JAN TRACZ - Zalesie
- " -15 CELINA WOJTAŁ - Popławy
- " -16 ALINA ZABŁOTNA - Zawadów.

" Upoważniamy Komitet do rozmów z władzami na temat obecnego strajku jego następstw i sytuacji chłopskiej w naszym regionie.

" Zobowiązujemy Komitet do organizowania samoobrony przed ewentualnymi represjami.

" Ustalamy, że żadna wieś osobno nie będzie pertraktować z władzami.

" Apelujemy do chłopskiej w całej Polsce o nawiązanie kontaktu z nami. Nieprawidłowa krytyka wieś ustawa może zostać zmieniona, jeśli wszyscy chłopi będą się solidarnie tego domagać.

" Jeżeli chcemy coś zyskać, powinniśmy działać razem, porozumiewać się ze sobą, wybierać komitety, które przedstawiałyby władzom nasze żądania.

" Rezolucję uchwalono przez aklamację. Do wiadomości otrzymują:

- " 1-Prymas Polski
- " 2-Sejm PRL
- " 3-Rada Państwa
- " 4-Komitet Samoobrony Społecznej/KOR
- " 5-Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela-/ROPCiO/
- " 6-Klub Seniorów Ruchu Ludowego

OSWIADCZENIE I REZOLUCJA KOMITETU SAMOOBRONY CHŁOPSKIEJ

Tymczasowy komitet samoobrony chłopskiej wybrany na zebraniu chłopskiej w Ostrówku, w dniu 10 sierpnia br. wydał oświadczenie, w którym określił swe sta-

nowisko i przestrzega władze przed dalszymi prowokacjami milicji. Oto tekst uchwalonej rezolucji i wydanego oświadczenia.

R E Z O L U C J A

" My, chłopcy regionu Lubelskiego, ze wsi: ZALESIE, KAJETANÓWKA, KOLONIA GÓRNA, WOLKA ŁAŃCUCHOWSKA, ŁAŃCUCHÓW, CIECHANKI ŁAŃCUCHOWSKIE, ANTONIÓW, TRZECIAKÓW, KOLONIA OSTRÓWEK, MARYNÓW, SZPICA, POPEŁAWY, WOLA KORYBUTOWA, ZAWADÓW, SUBCZYŃ, KLUCZ i z innych zarządzeni dnia 30 lipca w otwartym zebraniu w OSTRÓWKU w liczbie około 300 osób, żądamy uwzględnienia z naszego terenu Ubogców oraz cofnięcia cła nakazów płatniczych i wycofania komorników.

" W ubiegłym roku Sejm PRL uchwalił ustawę o zabezpieczeniu emerytalnym rolników i ich rodzin. Ustawa ta nakłada na chłopów obowiązek płacenia śladek emerytalnych.

" W naszych wsiach powszechnie nie płaciliśmy składek. Władze zareagowały przystąpieniem komorników, którzy wbrew naszej woli zamknęli inwentarz i sprzęt. Jednocześnie Śluzba Bezpieczeństwa przesłuchiwała wielu z nas pytając dla czego nie płacimy składek.

" W takiej sytuacji rozpoczęliśmy strajk rolny i w dniach 28-30 lipca br. nie odstawialiśmy mleka. Strajkowały wsie: ZALESIE, WOLKA ŁAŃCUCHOWSKA, CIECHANKI ŁAŃCUCHOWSKIE, OSTRÓWEK, KOLONIA OSTRÓWEK, SUBCZYŃ, KLUCZ, KOLONIA GÓRNA, KAJETANÓWKA.

" W tych wsiach strajkowali prawie wszyscy chłopcy. I tak np. zlewnia w CIECHANKACH do której codziennie odstawiane jest ok. 35 000 litrów mleka, w dniach strajku zbierała 160 litrów mleka.

" Ostrzegamy, że dalsze prowadzenie akcji przeciwko naszym wsiom wywołae może strajki dłuższe i o szerszym zasięgu. Jednocześnie żądamy zamieszczenia ustawy emerytalnej do czasu prawdziwej dyskusji o emeryturach dla rolników, bo poprzestanie konsultacje były fikcją. Nie mieliś-

" my wówczas całego projektu ustawy w ręku, i dlatego nie mogliśmy zażądać stanowiska.

" Od momentu nie zapłacenia pierwszych składek, oczekujemy na przyjazd do nas przedstawicieli władz na dyskusję o ustanie emerytalnej i o sytuacji w rolnictwie.

" Zamiast tego przysyłają nam komorników i ubogców.

" Strajkiem naszym chcemy usunąć ślady kilku problemów:

"-1 Nie wolno uchylać ustawy o zmianie ustroju rolnego bez specjalnego upoważnienia udzielonych posłom przez chłopów-wyborców.

"-2 Cała ustawa, łącznie z przepisami wykonawczymi, powinna być wcześniej przedyskutowana, a postulaty wyborców uwzględnione.

"-3 Sytuacja całego rolnictwa wymaga wypowiedzenia się chłopów o polityce państwa wobec wsi i katastrofalnych następstwach tej polityki.

"-4 Władze powinny skończyć z polityką policyjnego zastraszania społeczeństwa.

Tymczasowy Komitet
Samobrony Chłopskiej.

O S W I A D C Z E N I E

" 30 lipca chłopcy z naszego regionu zebrani, powołali Tymczasowy Komitet Samobrony Chłopskiej, i uchwalili rezolucję, którą przesyłali między innymi do Sejmu PRL, i Rady Państwa.

" Dwustuosobowe zebranie stwierdziło rezolucję, że pochwala strajk rolny jako metodę samobrony chłopskiej i przed nierozważnym i niesprawiedliwym dalszym wycofaniem władz.

" Rezolucja wywaa władze do wycofania z naszego terenu komorników i ubogców.

" Władze pod naciskiem naszego strajku wycofały komorników. Nie wycofały jednak policji politycznej, która niedługo innymi w MIEJOWIE założyła swój ośrodek, z którego dyktuje postępowaniem administracji.

" Administracja ta próbuje rozbić naszą jedność i solidarność przez sto-

"sowanie indywidualnych nacisków. Taki nacisk jest wywierany obecnie na chłopów-robotników kiedy grozi się im wyrzuceniem z pracy za niepłacenie składek emerytalnych. Postępowanie takie jest bezprawne.

" Rezolucję wystaliśmy do władz centralnych, a nie do naczelnika gminy czy prezesa GS. Odpowiedni więc są my od władz centralnych. Jako wyborcy zobowiązujemy Sejm do zajęcia podobnego stanowiska względem ustawy emerytalnej, a przede wszystkim wobec polityki rolnej państwa i społecznego położenia chłopów.

" Administracja terenowa udowadnia swoim postępowaniem, że nie respektuje żadnych naszych praw. Na ponad dwustu osobowym zebraniu uchwaliliśmy my jednogłośnie, że składek emerytalnych w obecnej formie nie będziemy płacić. Ustaliliśmy też, że indywidualnie nie będziemy rozmawiać z władzami, gdyż do takich rozmów powołaliśmy się niezależną reprezentację.

" Tymczasem administracja sterowana przez policję uchwala naszych nie słuszne, stosując naciski indywidualne a nie chce prowadzić żadnych rozmów z Komitetem.

" Rzeczą administracji opłacanej z naszych podatków winno być m.in. wspieranie nas w naszej trudnej pracy na roli, organizowanie zaopatrzenia wsi w żywność, maszynry ich części, opał, sprawnego działania skupów itp.

" W żadnym jednak wypadku administracja nie może być narzędziem służby bezpieczeństwa w akcjach przeciwko chłopom.

" Niniejszym przestrzegamy władzę że jeśli w najbliższym czasie nie zostaną zaprzestane szykany wobec nieplacących składek emerytalnych i działających w Komitecie, podejmiemy strajk rolny przez niedostawianie żywności i zboża.

" W przypadku zaistnienia takiego strajku zwrócimy się do robotników z większych ośrodków przemysłowych aby bezpośrednio u nas kupowali mięso z pominięciem handlu państwowego.

" T. K. S. Ch.

KSS/KOR WALKI CHŁOPÓW -

Komitet Samoobrony Społecznej KOR wyraził swą solidarność z chłopką w Lubelszczyźnie, wydając dwa kolejne oświadczenia: z 31 lipca i 8 sierpnia br. Podajemy niżej najważniejsze fragmenty tych tekstów.

" KOMITET SAMOBRONY SPOŁECZNEJ KSS/KOR
" Warszawa, 31 lipca 1978

O Ś W I A D C Z E N I E

Po krótkim przedstawieniu faktów, które my podaliśmy na wstępie tego artykułu, KSS/KOR oświadcza:

/.../

" W związku z tym KSS/KOR w swoim oświadczeniu z 19 czerwca 1978 roku określił politykę rolną PRL jako społecznie szkodliwą a ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym dla rolników w jej obecnym brzmieniu jako zagrożenie nowym konfliktem społecznym i kolejnym kryzysem gospodarczym. KSS/KOR przestrzegali przed postępowaniem egzekucyjnym stanowicym następstwo ustawy. Aby uniknąć nieobliczalnych skutków KSS/KOR postulował wniesienie do ustawy określonych poprawek i uzupełnień. Postulaty te nie zostały wzięte pod uwagę. Władze przystąpiły do egzekwowania składek emerytalnych.

" Podejmowanie tak drastycznych środków jest przejawem skrajnej nieodpowiedzialności, szczególnie gdy, jak dzieje się to w tym wypadku, ma to miejsce w okresie natężonych prac ziemnych.

" Rozwagę i dojrzałość obywatelską wykazali natomiast chłopcy powołując własną niezależną reprezentację upoważnioną do podjęcia dialogu z władzami co jest jedyną drogą umożliwiającą rozwiązanie napięć społecznych.

" Broniąc swych praw, chłopcy bronią zarazem interesów całego społeczeństwa. Udział niezależnych przedstawicieli chłopskich w podejmowaniu decyzji stanowi jedyną szansę przeciwdziałania kryzysowi żywnościowemu, wywołanego arbitralną polityką rolną.

" Dopóki polityka państwa będzie umi-

"rzała do likwidacji indywidualnych gospodarstw chłopskich, a niezależne reprezentacje chłopskie nie staną się partnerem w kształtowaniu polityki rolnej, dopóty mieszkańcy miast pozostawieni będą należytym zaopatrzeniu.

" KSS/KOR przekazuje wyrazy uznania i wdzięczności chłopom z Lubelszczyzny. Jesteśmy przekonani że ich postawa jest świadectwem poczucia odpowiedzialności za los całego kraju w jego dzisiejszym trudnym położeniu, a ich inicjatywa stanowi wzór postępowania dla wszystkich chłopów w Polsce.

" KOMITET SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ/KOR

— o o —

O Ś W I A D C Z E N I E

" KSS/KOR

" Warszawa 8 sierpnia 1978

Oświadczenie te podaje najpierw ostatnie wydarzenia związane z założeniem Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej przez chłopów Lubelszczyzny.

A dalej pisze:

" 31 lipca KSS/KOR wydał oświadczenie solidaryzujące się z akcją chłopów Lubelszczyzny. W oświadczeniu swym KSS/KOR stwierdził że jedyną drogą rozładowania napięć społecznych jest podejmowanie dialogu z władzami przez niezależne przedstawicielstwa grup społecznych.

" Jedyną odpowiedzią władz na postawę chłopów Lubelszczyzny stanowić ma wzór postępowania w trudnej sytuacji gospodarczej, była historyczna akcja policyjny.

" MO i SB rozpoczęły nękanie członków Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej. Grożono, żądano wycofywania podpisów pod rezolucją od uczestników zebrania w Ostrońku domaganą się pisemnych oświadczeń że nigdy więcej nie wezmą udziału w podobnej inicjatywie.

" 6 sierpnia 1978 kilkudziesięciu chłopów zwołano zebranie z członkami Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej. Na zebranie to wciągnięty

" M.O. i S.B. Siłą wciągnięto do sąmo- chodu i wywieziono w nieznanym kierunku członka Komitetu Michała NIESENA z Jaszczowa. W drodze powrotnej z zebrania wprowadzono w podobny sposób innego członka komitetu, Janusza KOŹKA. Uostał on osadzony w areszcie w Chełmie i zwolniony po 48 godzinach. W momencie wydania miejscnego oświadczenia los Michała NIESENA jest nam nieznanym.

" Ostatnie wypadki na Lubelszczyźnie stanowią próbę rozbitcia środowisk policyjnymi pokojowego ruchu chłopskiego, usiłującego nawiązać dialog z władzami. Jesteśmy przekonani że społeczeństwo polskie w tym szeregach chłopi, nie da się sprokocować. Tworzenie Komitetów Samoobrony Chłopskiej jest najtańszą formą obrony rolnictwa.

" Zwracamy się do społeczeństwa polskiego o solidarność z walką wsi o nasze wspólne interesy.

" Komitet Samoobrony Społecznej/KOR

— o o —

POLITYKA P.Z., P.P. WOBEC WSI -

We wspomnianym uprzednio oświadczeniu KSS "KOR" zajęł się rzeczową analizą ustawy o emeryturach dla rolników i obnażył istotę polityki PZPR wobec wsi i chłopów. Oto pełny tekst tego oświadczenia.

O Ś W I A D C Z E N I E

Warszawa, dnia 19 czerwca 1978

W dniu 27 października 1976 Sejm PRL uchwalił ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Mimo że wieś od dawna czekała na tę ustawę 240 000 rolników według oficjalnych danych z maja br. odrzuciło placenia składek na fundusz emerytalny. W wielu gminach różnych regionów kraju - np. trojeckie, łamonskie, lubelskie, chełmińskie, krosnońskie, nowosądeckie, częstochowskie - rolnicy nazwano odrzucili placenia. Zgodnie z ustawą podlegają to na usługę postępowanie egzekucyjne. Grozi nam więc konflikt spo-

"żeczny który może pogłębić istnieją-
"ce trudności rolnictwa i związany z
"nimi kryzys żywnościowy.

"Ten masowy protest wskazuje że us-
"tawę wymaga istotnych zmian. W toku
"dyskusji która poprzedziła wprowadze-
"nie ustawy, choć jej treść reterowano
"bardzo ogólnikowo - rolnicy specja-
"liści, a także działacze ludowi,
"zgłoszili szereg uwag krytycznych i
"postulatów które poza nielicznymi
"nie zostały uwzględnione.

"Δ-1 Z tytułu składek wieś ma pła-
"cić co roku sumę równą około dwóch
"trzecich podatku gruntowego. Wpływie
"to na obniżenie dochodów rolników,
"które w tej chwili wynoszą około 73%
"dochodów nie-rolników". w przelicze-
"niu na jednego zatrudnionego/Alby
"chłopom opłacało się rozwijać pro-
"dukcję rolną, stosunek ten - zdaniem
"specjalistów- powinien przekroczyć
"80%. Dodatkowe obciążenie finansowe
"chłopów może wpłynąć na spadek pro-
"dukcyj rolniej. Jest to ryzyko na któ-
"re nie możemy sobie pozwolić w obec-
"nej kryzysowej sytuacji żywnościowej.

"Δ-2 Opłaty na fundusz emerytalny
"znaczenie pogorszenia sytuacji życiowej
"wielu rodzin chłopskich. Ustawa nie
"przewiduje żadnych ulg dla rodzin
"niezamożnych- /przypomnijmy że chło-
"pi nie otrzymują zasiłków rodzinnych/
"dla rolników mających rodzinę na do-
"chodzie, dla właścicieli gruntów nis-
"kiej jakości i dla gospodarstw inten-
"sywnie inwestujących.

"W gospodarstwach małych nisko do-
"chodowych składka była większa niż
"podatek gruntowy, a w niektórych
"przypadkach wszystkie łącznie opłaty
"obciążające rolnika przewyższały
"przychód szacunkowy gospodarstwa.

"Δ-3 Emerytury będą wypłacane rolni-
"kom w zasadzie od 1 lipca 1980 r. Do
"tego czasu wieś zapłaci kilkanaście
"miliardów złotych tytułem składek nie
"wzian nie otrzymując.

"Δ-4 Ustawa emerytalna nakłada obcią-
"żenia finansowe na wszystkich rolni-
"ków którzy posiadają gospodarstwo
"rolne powyżej 0,5 ha. Natomiast eme-
"rytury przysługują tylko tym rolnikom
"którzy dostarczają państwu produkty

produkty rolne o wartości nie mniej-
"szej niż 15 000 złotych rocznie, przez
"okres co najmniej dziesięć lat.

Według danych oficjalnych z 1977 r.
28% gospodarstw chłopskich dostarczy-
"ło produkty rolne o wartości mniej-
"szej niż 15 000 złotych. Tak więc ist-
"nieje uzasadniona obawa że około
1/4 gospodarstw chłopskich będzie mu-
"siała płacić składki lecz nie otrzy-
"ma emerytur a wyłącznie zwrot ponie-
"sionych kosztów bez oprocentowania, w
miesięcznych ratach.

Δ-5 Ustawa uprzywilejowuje rolników
którzy przekazują ziemię państwu. Otrzy-
"mują oni większe emerytury - po 200 zł
za pierwszy i drugi hektar przekazany
państwu i po 50 zł za następne, plus
"dodatki za budynki, inwentarz itp./ po
pięciu latach prowadzenia gospodarst-
"wa rolnego i niezależnie od wartości
"produktów sprzedawanych corocznie pań-
"stwu.

Δ-6 Ustalono rażąco niską dolną granicę
"emerytur rolnych. Dla przykładu w
1980 r. najniższa emerytura rolnicza
"ma wynosić 1500 zł na dwie osoby, pod-
"czas gdy najniższa emerytura pracowni-
"cza uposażeniowej gospodarki - 2000
"zł na jedną osobę.

Tak więc poważne względy gospodar-
"cze, społeczne i prawne przemawiają za
"koniecznością dokonania zmian w usta-
"wie. Postulujemy natępujące poprawki i
"uzupełnienia:

□1- Ustawa powinna gwarantować emery-
"tury wszystkim rolnikom którzy płacą
"składki. Niedopuszczalne jest uzależ-
"nienie otrzymania emerytury od warun-
"ków dodatkowych /bariera 15000 wartoś-
"ci sprzedaży państwu rocznie/

□2- Należy przystosować opłaty na
"fundusz emerytalny do zdolności płat-
"niczych gospodarstw chłopskich, wprowa-
"dzić ulgi i odroczenie spłat, dla tych
"które znajdują się w gorszych warun-
"kach.

□3- Należy zrównać uprawnienia rol-
"ników którzy przekazują ziemię nas-
"tępcom z tymi, którzy przekazują państwu
"Sprzedaż ziemi państwu trzeba oprzeć
"na normalnych rynkowych zasadach.

□4- Wysokość najniższej emerytury

powinna być obliczona w oparciu o minimum społeczne - obecny przepis nie spełnia tego warunku. Należy przedstawić program zrównania emerytur rolniczych z przyznawanymi pracownikom gospodarki społeczno-nej.

☐5- Rolnikom, którzy osiągnęli wiek emerytalny i przekazali ziemię następcom, emerytury powinny być wypłacone już teraz, bez czekania na 1980 rok.

Ustawa emerytalna w obecnym kształcie nie spełnia podstawowej funkcji powszechnego zaopatrzenia rolnika na starość, rezygnuje z niej na rzecz funkcji fiskalnej i ideologicznej. Przez to nie służy dobru rolników, wywołuje napięcia społeczne na wsi, a także przyczynia się do zwiększania trudności żywnościowych w kraju. Zdaniem fachowców - jeżeli nie nastąpi natychmiastowa poprawa warunków produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich - kryzys żywnościowy wystąpi ze szkodliwą siłą w roku 1978-79.

W przedstawionej sytuacji zmiany w ustawie emerytalnej muszą być dokonane jak najszybciej. Płatęco już teraz nie czekając na proponowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 9.12.77 podsumowanie realizacji ustawy po trzech latach należy ponownie poddać ją społecznej dyskusji z udziałem rolników, specjalistów i działaczy ludowych.

Zmiany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym wsi stanowią tylko jeden z wielu elementów niezbędnych zmian w polityce rolnej państwa. Sprawa zasadniczej wagi dla całego społeczeństwa polskiego jest taka polityka rolna, która umożliwi swobodny rozwój gospodarki chłopskiej. Nie wypracuje się i nie wprowadzi w życie tej polityki bez szerokiego udziału rolników i ich niezależnych organizacji we wszystkich etapach tworzenia i realizacji nowego programu rolnego. Sprawy tę powinniśmy podjąć w najbliższym czasie zebrania wiejskie.

KSS "KOR" pragnie dać wyraz przekonaniu, że dopóki nie dokona się niezbędnych zmian w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym rolników, dopóty próby stosowania postępowania egzekucyjnego wobec osób odmieniających płacenia składek będą działaniem nieodpowiedzialnym i społecznie szkodliwym.

Komitet Samoobrony Społecznej "KOR"

-przedruk "JUTRO POLSKI" -

z dnia 10.X.78

TADEUSZ POLANOWSKI

MASKOTKI

Pierwszy polski kosmonauta miał przy sobie konstytucję PRL i fotografię Edwarda Gierka. (Z prasy krajowej).

**Pięknie! Refleksję to narzuca tę mi,
Że w Polsce konstytucja nie z tej ziemi!**

**Więc konstytucja w roli amuletu
I fotografia Gierka do kompletu.**

**Serdeczne dzięki za pomysł do fraszki:
Towarzysz Gierek chciał być t e ż nieważki!**

OPOZYCJA INTELEKTUALISTÓW A KLASA ROBOTNICZA (3)

RIWAREZ

W trzecim artykule "OPOZYCJA INTELEKTUALISTÓW A KLASA ROBOTNICZA" -/1/- pisałem o opozycji kościoła w Polsce.

Rozważałem wówczas problemy walki pomiędzy państwem -czytaj biurokracją PZPR- a kościołem, która to walka trwa już 34 lata.

Nie jest oczywiście żadną tajemnicą że stroną atakującą jest reżym stalinowski a broniącym się bastionem jest kościół katolicki.

Z całą świadomością stwierdzam, że podjąłem się bardzo ciężkiego i skomplikowanego zadania w prowadzeniu dyskusji, w której ewangeliczne kanony wiary i przykazania, ścierają się z materialistycznym poglądem na życie i świat.

Oczywiście moje osobiste poglądy w tej materii nie mają żadnego znaczenia, bo po pierwsze nie mają i nie mogą mieć dzisiaj żadnego wpływu na jakąkolwiek zmianę w istniejącej obecnie sytuacji w Polsce; po drugie pisać o tych zagadnieniach nie zamierzam walczyć z teoriami ewangelicznymi ani tym samym nie staje po stronie zwolenników walki z kościołem jak czyni to PZPR.

Piszę to na wstępie dla tego że w tym artykule jestem zmuszony znowu "dotknąć" ewangelii, chociaż będę omawiał i komentował myśli czołowego opozycjonisty, współtwórcy KSS/KOR, pana Jacka KURONIA, który jak wiemy nie pełni żadnej funkcji klerykalnych a co więcej będąc w przeszłości członkiem PZPR jest chyba ukierunkowany materialistycznym poglądem na świat.

Niech mnie czytelnik nie posądza o zdolność jasnowidzenia które poz-

walają na odległość odgadywać myśli innych osób.

Myśli KURONIA, które będę omawiał zawarte są w książce pt "ZASADY IDEOWE", którą wydał instytut Literacki w Paryżu w 1978 r. w tzw serii "BEZ CENZURY"

Rozprawa zatytułowana -"ZASADY IDEOWE" jak również dwie inne -/MYSLI O PROGRAMIE DZIAŁANIA" oraz "UWAGI O STRUKTURZE RUCHU DEMOKRATYCZNEGO"/ zostały napisane w roku 1976-1977.

Autor określa ich jako całość programu demokratycznej opozycji w Polsce ujęta w formie szkicowej.

Chociaż te trzy rozprawy obejmują zaledwie 83 str. druku, jest to lektura bardzo trudna do czytania, gdy ma się oczywiście zamiar zrozumieć intencje autora.

Zresztą Jacek KURON w przedmowie pisze sam:

" Zamieszczone w tym zbiorze teksty
" były już publikowane i dyskutowane
" Najczęściej zarzuca się im, że są
" zbyt trudne, napisane nie zawsze zrozumiałym językiem.

Przyznaję że pomimo kilkakrotnego czytania tych politycznych rozpraw nie byłbym w stanie być ich propagatorem chociażby zawarte w nich myśli byłyby zgodne z moim poglądem.

Myśli KURONIA napisane są bardzo skomplikowanym, który chyba nie był kierowany do sfer robotniczych do których piszący ten artykuł należy.

Zatem wybrałem tylko zasadnicze kwestie problemowe a pomijam wiele interesujących akapitów, które są ni mniej interesujące, lecz w potoku słów -"wartości nadrzędne", "podmio-

twość człowieka" i wiele innych, które są wplecione w inne filozoficzne wyrażenia, mógłbym inaczej je zrozumieć a tym samym zniekształcić myśli ich autora.

Zanim zacznę komentować niektóre myśli Jacka KURONIA, niech mi będzie wolno dać swoją opinię o człowieku, którego nazwiska jest znane na całym świecie, to nazwisko i ta osobowość która napewno spędza sen z oczów wielu członkom oligarchii PZPR na czele z "tow" Edwardem, i który to człowiek daje "zatrudnienie" dandom szpicli z MSW i tym paradującym w mundurach służusom o szyldzie - falsyfikacie - Milicji Obywatelskiej.

Nie Będę Jacka KURONIA określał jako mędrca, bo gdy bym mu to bezpośrednio w jego obecności powiedział to mógłbym całkiem zasłużenie dostać w mordę.

Stwierdzeniem - że jest to rozumny człowiek, który na zimno jak przystało na polityka, rozważa wiele istotnych a fundamentalnych problemów, które należy zrealizować w Polsce, nie wyczerpie nawet małej części jego dodatnich walorów, nie charakteryzuje nawet minimalnie jego osobowości.

Jacek, z całą konsekwencją swego przekonania, po męsku - broni program Komitetu Samoobrony Społecznej KSS/kor, którego jest współtwórcą.

Porównać go można do żołnierza który stanął na szanach broniącej się fortecy, otoczonej potężną armią napastników.

Dla niego i tych wszystkich, którzy stanęli w szranki z potęgą totalitarnego systemu stalinowskich biurokratów - droga ta nie ma powrotu.

Całą opozycja lewicowa w Polsce może tylko krok za krokiem iść do przodu.

Zatrzymanie się w miejscu lub krok do tyłu to nakładanie sobie pęta na własne szyje, na szyje narodu polskiego.

Rozumieją to dobrze polscy opo-

zycjoniści, i swoją działalnością skutecznie kontrują zapędy reżymu, który przyciskany przez opinię publiczną i niezadowolone klasy robotniczej, znajduje się w ciągłym odwrocie.

Komentując myśli KURONIA na skromnych szpaltach SZERSZENIA mam tylko jeden cel - propagować program lewicy opozycyjnej wśród polskiej klasy robotniczej w Polsce do której SZERSZEN jest kierowany.

Redakcja SZERSZENIA postanowiła, również wydrukować i przesłać do kraju w całości "ZASADY IDEOWE" i rozposzechnić je wśród klasy robotniczej.

— o0o —

W rozdziale V "UWAGI O STRUKTURZE RUCHU DEMOKRATYCZNEGO" -/str.43/- czytamy:

" *Ponad zaproszony na jakieś zebranie partyjne specjalista od wojny ideologicznej powiedział: „opozycja jest faktem, ale tak bardzo są ze sobą skłócent, że może nie będą nam przesadzać” „Jest w tym stwierdzeniu sporo przesady ale wystarczająco wiele prawdy, aby dla nas skłócentych stało się przypowieścią ku przestrodze.*

I widocznie jest dużo w tym prawdy bo Jacek dalej tak pisze:

" *Dopóki będziemy walczyć o wpływy i reprezentacje bez sprecyzowania różniących nas programów ideowych i politycznych, dopóty ta walka toczyć się będzie na plotki, insynuacje, podejrzania.*

Na pewno nikt z opozycjonistów działających w kraju nie wąpił że bez pieka i milicja na polecenie partii czy też bez polecenia, robi i będzie robić wszystko aby plotki, insynuacje i podejrzenia dzieliły i rozbijały ruch oporu -aby był nadal izolowany od robotników i chłopów.

Dla tego polemika pomiędzy KSS/KOR -ROPCIO-SKS- i organizacja "POLSKI WALCZACEJ" jest bardzo potrzebna, aby tylko szła w kierunku uzgodnienia współdziałania tych organizacji w walce z reżymem.

Na str. 47 KURON pisząc o pluraliz-

nie rozważa, w sposób zbyt skomplikowany, problem demokracji parlamentarnej. A pisze tak.

" /.../ Zatem wszystkich tych, którzy są przeciwni demokracji parlamentarnej uważam za swych przeciwników ideowych i będę ich zwalczał ideowo i politycznie."

Po takim rzeczowym i stanowczym stwierdzeniu następne zdania są mniej zrozumiałe o co właściwie Jackowi chodzi.

*" Można być jednak przeciwnikiem demokracji parlamentarnej wychodząc od suwerenności człowieka jako war-
tości nadrzędnej i krytyki parlamentarizmu jako formy rzywostarcza-
jącej, ograniczonej, czy wręcz defor-
mującej suwerenność.
Zwolennicy takiego stanowiska są
sprawdzone moimi przeciwnikami ide-
owymi, ale muszą się z nimi porozu-
mieć i porozumienie takie jest
-przynajmniej teoretycznie - moż-
liwe.
Natomiast jeżeli ktoś występuje
przeciw demokracji parlamentarnej
odmawiając zarazem suwerenności oso-
by ludzkiej ze względu na jakies
ponadjednostkowe interesy: klasowe,
narodowe, państwowe... to jest to
stanowisko ideowe tak sprzeczne
z tym, które deklaruje, że niemoż-
liwe jest żadne porozumienie."*

Demokracja parlamentarna jako system polityczny rządu krajem tak w przeszłości jak również w chwili obecnej nie istniała i nie istnieje.

Rzymskie "parlamentum" było dachem potężnego pałacu wzniesionego na krwi i kościach niewolników - na pocie żyjącego w nędzy plebu.

Parlamentaryzm był ale nie demokracją!

Nie zachodzi potrzeba omawiać ogromnej historii i różnorodności parlamentów, które służyły poszczególnym narodom czy grupom społecznym.

Lecz dotąd historia nie zanotowała aby gdzieś powstał system oparty na parlamentaryzmie demokratycznym

Nie będę wspominał o parlamentaryzmie w bloku sowieckim bo Jacek KURON czy

Leszek MOCZULSKI dobrze znają "cichy dom" przy ul. wiejskiej w Warszawie gdzie najburzliwie debaty odbywające się na stołowie poselskiej mniej więcej w takiej formie:

-czy tow. poseł-/PZPR/- woli na obiad kotlet schabowy czy też sznycel a la Nelson?

Gromko grzmi poseł z klubu Stronictwa Ludowego

-A ja się nie zgadzam, ja chcę pierożki i to konieczne ruskie.!!

Parlament amerykański i tzw amerykańska demokracja też służy przede wszystkim rekinom miliarderów, trustów i Carteli.

Parlament systemu bonapartystycznego w Paryżu też nawet nie ma cienia demokracji, ponieważ pod rządami Giscard-a i jego poprzedników demokracji w tym kraju nie było i nie ma, bo władza prezydencka tego znieść by nie mogła.

A chyba pozostawimy bez komentarza londyńska izba gmin i wszystkie pozostałe monarchie, jak i niemieckie bundestagi.

Zresztą osobiście wyrażam pogląd że każdy parlament, nawet najbardziej demokratyczny ogranicza suwerenność człowieka.

I chyba daleki to jeszcze czas gdy "PONADJEDNOSTKOWE INTERESY: KLASOWE, NARODOWE, PAŃSTWOWE"- nie będą kolidować z tą jednostką człowieka, nie będą ograniczać jego suwerenności!!

Nie będę rozpisywał się na temat poselskiej suwerenności z okresu Liberum veto.

Do czego doprowadziła taka suwerenność, ten parlamentaryzm zbyt dobrze pamiętamy.

Powtórzę jednak za KURONIEM, chociaż nieco w odmiennej formie.

Każdy kto jest przeciwnik demokracji parlamentarnej, każdy kto uderza w interesy narodowe, każdy kto dąży do dzielenia ludzi na klasy jest dla mnie anarchista lub zwolennikiem totalitaryzmu i jest moim przeciwnikiem którego będę zwalczał politycznie każdym dostępnym mi środkiem.

Demokracja parlamentarna powinna zabezpieczyć przedewszystkim interesy środowisk ludzkich, regionów, państw zabezpieczając także interesy jednostki - demokracja która nie zabezpieczy chociażby jednego z tych punktów nie będzie parlamentarną a przede wszystkim nie będzie demokracją.

Kto walczy najaktywniej w Polsce z systemem biurokratycznym pisze KUKON na str. 48

" Często, szczególnie w zadaniach związanych z naciskiem na władzę, może to oznaczać minimalizm, ale opinii przeciwko temu minimalizmowi jest - pogardą dla społeczeństwa, czy w najlepszym razie irracjonalnym następstwem buntu przeciwko kręciactwom totalitarnej władzy. Hasło „im gorzej, tym lepiej”, klasyczny wyraz pogardy dla społeczeństwa, zawsze pojawiało się i pojawia się wśród zepchniętych na margines społeczeństwa, to jest pozbanionych stałej pracy działaczy opozycyjni.

" Sam się do takichaliczuję i wiem z autopsji jak łatwo w tej sytuacji o ogarnięcie dla ludzi, którzy w trosce o honor, o dzieci, o pracę, karierę obawiają się ryzyka. Ale jest to przecież pogarda dla społeczeństwa.

" Jak się wydaje już obecnie w środowiskach opozycyjnych nie rodzą się pomysły terroru, ale wciąż grozi nam maksymalizm, tzn. wyuszanie takich zadań, które realizować mogą tylko ludzie marginesu i które tym samym ten margines będą pozerzać

" Ludziom pozbanionym pracy, ubezpieczeń, wyjazdów zagranicznych, możliwości publikacji, kariery naukowej czy artystycznej, grozi już tylko więzienie. Bez względu na to jak bardzo się tej możliwości boją, a boją się wszyscy, mają oni do stracenia niewypłacone pieniądze, całą resztę obywateli. Przy czym w przeciwieństwie do współobywateli, ludzie ci - jako wyznacznicy poza systemem - nie są osobliwie zainteresowani w jego ulepszeniu.

" Ze wspomnianych względów to właśnie ludzie marginesu są najaktywniej i niebezpieczniej działającymi opozycją.

Sądząc że ten akapit jest w stosunku do innych bardzo przejrzysty napisany.

Wielu czytelników zatrzymuje się w tym miejscu i zada sobie pytanie:

Do JAKIEJ grupy społecznej ja należę?

o

o

Rozdział IV " UWAGI O STRUKTURZE RUCHU DEMOKRATYCZNEGO" porusza bardzo ważne zagadnienie a mianowicie jaką taktykę walki należy przyjąć aby skuteczniej niszczyć totalitarny reżym: -Otwarta walkę jaką prowadzi KSS/KOR?

-konspiracyjną jak zaleca "POLSKA WALCZACA"?

KURON polemizując z autorami broszury pt "POLSKA WALCZACA", którzy są zwolennikami walki konspiracyjnej - krąży okrężnymi drogami zamiast odpowiedzieć wprost że jest i za jawnym działaniem i za konspiracją.

Bo najpierw pisze tak:

"Uznając - jak widuć - argumenty zwolenników konspiracji, co jednak nie znaczy wcale, że zgadzam się z ich wnioskami."

Wystarczy jednak odwrócić jedną kartkę aby przeczytać:

" Jestem przeciwko konspiracji: po pierwsze ponieważ odejga się w ten sposób ludzi od działania jawnego, a więc osłabia opozycję; po drugie, ponieważ działanie konspiracyjne ze względu na konieczną tajność zasiega na bardzo ograniczony; po trzecie ponieważ konspiracja samym swoim istnieniem stanowi uznania zarwania się. przeciw władze praw człowieka i obywatela, zawsze niezależność społeczeństwa do tego co tajne; po czwarte - że ponieważ konspiracja strasza skutkami dnia minimalizacji ryzyka, a więc nie przygotowuje psychicznie do wszystkich możliwych represji.

" Tym ostatnim punktem przesłaliśmy do problemu szczególnego klimatu polityki obywatelskiego panującego w tajnych warunkach, konieczność zachowania tajemnic, czy nawet wobec najbliższych i przeciwników trzeźwość surowej dyscypliny to przecież warunki niezbędne skuteczności

" działania w każdej konspiracji. W
 " tych warunkach człowiek staje się
 " anonimowym narzędziem wielkiej
 " urzyny i bardzo łatwo może w ten
 " sam sposób traktować każdego inne-
 " go człowieka. Z tych niebezpie-
 " czeństw zdają sobie na szczęście
 " oprawę autorzy "POLSKI WALCZA-
 " CEKJ" będą umieli zapobiegać re-
 " presjom, które mogą spotykać ich działaczy?

Niepokój i troska przebijają w myślach KURONIA o losach anonimowych "żołnierzy" walczących o wielkie sprawy. Uzasadniona jest również jego obawa czy członkowie "POLSKI WALCZACEKJ" będą umieli zapobiegać represjom, które mogą spotykać ich działaczy.

Zresztą KURON pisze że i członkowie KSS/KOR stosują system konspiracyjny, a to: ukrywają powiązanie, zgromadzone pieniądze, dokumentację, w sposób konspiracyjny rozpowszechniają "ROBOTNIKA" i komunikaty, wreszcie ludzie, którzy wykonują te praktyczne działania pracują w konspiracji.

Oczywiście sam KURON czy Leszek MOCZULSKI pracują jak by to można żartobliwie powiedzieć na dwóch etapach.

Kiedy KURON jedzie na wykłady latającego uniwersytetu /T.K.N./ to ma odkrytą przytłbicę i dla MSW pozostawia decyzję czy go zamkną czy nie.

Kiedy natomiast prowadzi tajne rozmowy z innymi członkami KSS/KOR to przecież już "rasowa" konspiracja!!

Tym samym uwidacznia się tylko jeden wniosek: każdy system walki jest dobry jeżeli skutecznie paraliżuje i niszczy siły przeciwnika.

Rzecz tylko w tym że należy go umiejętnie stosować.

Mnie oddalonemu od "osi cyklonu" nieporęcznie a nawet nie wolno mi dawać rady w tym aspekcie "gdyż się dziać na cichym zapiecku"- wykazałbym tym samym swą potłocę.

Chociaż co tu ukrywać zazdroszczę Wam że możecie być w tym cyklonie.

Mam nadzieję że ja dołączę do Was - a narazie tylko dane mi jest żyć marzeniami.

o
o o

P.S. Ze względu na brak miejsca w tym numerze SZERSZENIA o innych problemach napiszę w następnym numerze SZERSZENIA i w przedmowie do tekstu "ZASADY IDEOWE", które polski czytelnik otrzyma z SZERSZENIEM Nr 9

TADEUSZ POLANOWSKI

Z WARSZAWY

Investycje, wiadomo, nigdy nie są tanie.
 A która z nich najdroższa w PRL-u planie?
 Świadomy obywatel z miejsca odpowiada:
 — W Moskwie olimpiada!

Z BERLINA

Wschodnioniemiecki komunista Bahro dostał 7 lat więzienia za opublikowanie faktów o NRD.

Bahro napisał prawdę, znalazł się pod kluczem.
 Bo kto się boi burzy, b a h r o - metry tłucze.

PROGRAMOWE PUNKTY NASZEGO PISMA W OGÓLNYM ZARYSIE PRZEDSTAWIAMY ORIENTACYJNIE, KTÓRE W DALSZYCH EDYCJACH BĘDĄ ROZWIJANE W SZEROKIM ZAKRESIE.

1. Wolność kraju.
2. Zniszczenie monopolu PZPR która nie reprezentuje interesów klasy robotniczej, lecz jest służalczo podporządkowana KPZR.
3. Ewakuacja wojsk Kremla z terenów Polski.
4. Rozwiązanie sił represyjnych MSW, wzorowanych na formacjach hitlerowskich SS i stalinowskich NKWD.
5. Niezależne Związki Zawodowe, niepodlegające żadnej partii politycznej oraz władzom państwowo-administracyjnym.
6. Prawo do strajku /zagwarantowane konstytucyjnie/.
7. Gwarancja wolności osobistej, wolności zrzeszania się, wolności zgromadzeń /zagwarantowane konstytucyjnie/.
8. Wolność radia, prasy, TV, zniesienie cenzury /dotyczy również wszystkich publikacji pisarzy i literatów/.
9. Powołanie Rad Robotniczych we wszystkich zakładach pracy, które miałyby decydujący głos w sprawach socjalno-ekonomicznych przedsiębiorstw.
10. Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu. Obecny Sejm jest parodią sejmów gdyż nominanci w obecnym sejmie oklaskują tylko decyzje KC PZPR.
11. Zagwarantowanie prawem konstytucyjnym aby Wojsko Polskie i uzbrojone formacje MO nie interweniowały przeciw demonstracjom i strajkującym robotnikom.
12. Zagwarantowanie konstytucyjnie autonomii Uniwersytetów i Wyższych Uczelni.
13. Unieważnienie zawartych traktatów krzywdzących Polskę w stosunku do ZSRR. /w tym unieważnienie układów z Jałty, Teheranu i Poczdamu/.